

Protokół Nr 37-14/2012

z wyjazdowego posiedzenia Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej Rady Miasta Gdańska, które odbyło się dnia 09 października 2012 roku (wtorek), rozpoczęte o godz. 15.00, w Gdańskim Parku Naukowo-Technologicznym, przy ul. Trzy Lipy 3 w Gdańsku.

Obecni: według załączonych list obecności, które stanowią załącznik nr 1, załącznik nr 2 do protokołu.

Na stan siedmiu (7) członków Komisji, w posiedzeniu uczestniczyło siedmiu (7), czyli było quorum do podejmowania prawomocnych opinii i wniosków.

Posiedzeniu przewodniczył Radny Piotr Dzik - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej Rady Miasta Gdańska.

Po stwierdzeniu quorum, otworzył 37 posiedzenie, powitał zebranych i poinformował, że porządek obrad został dostarczony radnym w terminie regulaminowym. Porządek stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Przystępujemy do zatwierdzenia porządku obrad. Kto z państwa radnych jest za następującym porządkiem obrad w dniu dzisiejszym?

1. Gdański Park Naukowo - Technologiczny - działalność bieżąca i perspektywy rozwoju.

Przedstawia: Pan Marcin Żukowski - Dyrektor GPN-T

1.1. Dyskusja.

2. Sprawy bieżące, wolne wnioski.

Głosowanie:

Komisja jednogłośnie - 7 głosami za przyjęta ww. porządek obrad.

Punkt - 1

Gdański Park Naukowo - Technologiczny - działalność bieżąca i perspektywy rozwoju.

Przewodniczący Piotr Dzik

Dzisiejsze posiedzenie odbywa się na terenie Parku Naukowo-Technologicznego. Dziękujemy bardzo za zaproszenie tutaj Komisji. Oddaję głos panu Marcinowi Żukowskiemu, Dyrektorowi Gdańskiego Parku Naukowo-Technologicznego.

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego
Witam Państwa bardzo serdecznie. Mam przyjemność zarządzać, prowadzić Gdański Park Naukowo-Technologiczny. Prezentacja, którą przedstawię Państwu mówi o wszystkim, co tu robimy. Możecie Państwo w jej trakcie zadawać pytania.

Zabrałem ze sobą rekwizyty, bo prowadzimy też działalność naukową. Postaram się przedstawić dotychczasowe nasze osiągnięcia. Porozmawiać o problemach, które mamy, bo wcale nie jest tak kolorowo i różowo. Jeżeli byście Państwo mieli jakieś wnioski, postulaty to na bieżąco lub pod koniec się do nich odniosę.

Gdański Park Naukowo-Technologiczny jest wspólną inicjatywą kilku ośrodków wspierania przedsiębiorczości - ośrodków samorządowych. Mam tu na myśli Urząd Marszałkowski, Miasto Gdańsk i Politechnikę Gdańską. Ośrodki te w 2008 roku podpisały wspólne porozumienie tworzące podwaliny do zbudowania parku naukowo-technologicznego. Wtedy tak naprawdę do końca nie bardzo było wiadome, czym park ma zajmować się. Była ogólna definicja parków naukowo-technologicznych, że jest to wspieranie przedsiębiorczości, budowanie społeczeństwa opartego na wiedzy. I powierzono tą misję stworzenia Parku dla Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Czyli można powiedzieć, że PSSE jest właścicielem Parku, a Park został wniesiony do niej aportem, chyba w 2005 roku przez miasto Gdańsk.

Wtedy to pierwszy inwestor strefowy, czyli firma ThyssenKrupp, która do niedawna miała jeszcze tutaj swoją siedzibę rozpoczęła budowę hal produkcyjnych i przestrzeni biurowych pod swoją działalność. Można opowiedzieć, że to był przyczynek do tego, że Park fizycznie powstał i w oparciu o dużą lokomotywę, - firmę ThyssenKrupp. Stworzyło się pewne zaplecze firm innowacyjnych, młodych, technologicznych, które zaczęły także tutaj funkcjonować. O PSSE nie będę opowiadał, natomiast należałoby zaznaczyć tylko, że Pomorska Strefa zaczynała od jednej podstrefy - to był Żarnowiec-Tczew. Natomiast dziś działa na terenie czterech województw. Marketingowo mówiąc to jest ¼ Polski.

Lokalizacja Parku jest w mojej ocenie bardzo dobra: do Politechniki Gdańskiej mamy ok. 7 min. samochodem, do Akademii Medycznej 10 min., do lotniska i dworca kolejowego ok. 15 min.

Bardzo ważne dla nas jest, to, że firmy, które tutaj się ulokowały, które już osiągnęły pewien stopień dojrzałości sprowadzają inwestorów z zagranicy lub z Warszawy. Inwestorzy sobie cenią możliwość dojazdu do miejsca spotkania. Czyli ważne są: bliskość wyższych uczelni, możliwość szybkiej współpracy z naukowcami oraz zwykle dobrze zbudowane ciągi komunikacyjne, które łączą Park z innymi częściami miasta. Park budowany był w trzech etapach. Pierwszy etap to przede wszystkim 2006 rok i firma ThyssenKrupp, która otwiera tutaj fabrykę, która buduje tutaj skrzynie do samochodów marki „Opel”. To są także elementy do dźwigów i wind, które są zamontowane w większości instytucji także publicznych. W oparciu o to zdobywamy w 2006 roku dodatkowe fundusze w ramach regionalnych środków operacyjnych na tzw. drugi etap i budujemy Park, który wtedy liczy sobie 15 tys.m².

Tu, gdzie obecnie się znajdujemy, są przestrzenie zarówno konferencyjne, przestrzenie przeznaczone pod inkubator technologiczny, czyli nowe firmy działające na rynku około roku, które wchodząc do Parku otrzymują od nas jakieś bardziej preferencyjne warunki niż inne firmy komercyjne. W roku 2008 złożyliśmy

też wniosek do działania 5.1 Innowacyjna Gospodarka, który to miał na celu rozbudowę Parku. I tak na parkingu od strony ronda powstały już dwa budynki. Jeden budynek został oddany do użytku w październiku ub. roku i służy firmom obszaru IT lub ICT, drugi budynek o wysokim potencjale biotechnologicznym będzie laboratorium. Na dzień dzisiejszy mogę tylko powiedzieć, że 1, 5 piętra takiego budynku jest wynajęta przez firmę, „Polfarma”, która zdecydowała się tutaj ulokować swoje laboratorium badawczo-rozwojowe ze względu także na bliskość Akademii Medycznej i obecność nauki w Trójmieście.

Pozostał nam w tym roku jeden budynek do oddania, ale nie uda nam się utrzymać tego terminu, odbierzemy jedynie niektóre jego przestrzenie. Jak się okazało, jeszcze na etapie realizacji samej inwestycji, poziom technologii tego budynku, szczególnie, jaki pozostaje w jego ścianach przewyższa wszelkie normy krajowe jak i europejskie. Nie ma nigdzie w Polsce laboratorium biotechnologicznego, które byłoby na podobnym poziomie jak to zlokalizowane w Gdańsku. Śmiało można powiedzieć, że będzie to najnowocześniejsze laboratorium na terenie Europy przynajmniej przez najbliższe pół roku albo i rok. Operatorem tego laboratorium jest „Polfarma: jedno piętro zajmuje laboratorium, pół piętra to są biura, zaplecze naukowe i techniczne niewymagające specjalistycznych powierzchni. Laboratorium jest wybudowane w standardzie GMP, jest to jeden z najwyższych poziomów czystości, czyli wyjaśniając, przepraszam za stwierdzenie, dziecko może bezpiecznie polizać ścianę, bo nie powinno być tam żadnych bakterii. Początkowo, gdy składaliśmy wniosek w 2008 r., mieliśmy inną koncepcję funkcjonowania tego obiektu, bo większość ustaleń odbywała się z firmą „Biobaltica”. Była ona wspólną firmą samorządu, miasta i uczelni wyższych i miała za zadanie skomercjalizować nauki bionanotechnologiczne, ale nie dostała środków na projekt w latach 2007/8.

Obecnie spółka dalej funkcjonuje, ale nie ma żadnych większych projektów inwestycyjnych. Po wycofaniu się tego partnera ze współpracy z nami, musieliśmy się zdecydować na działalność bardziej komercyjną tzn. operatorami poszczególnych powierzchni laboratoryjnych zostali przedstawiciele biznesu. Dzisiaj trzy kondygnacje laboratoryjne zajmują operatorzy komercyjni. To są firmy biotechnologiczne, ale jest także Instytut Morski, jako jednostka badawczo-rozwojowa. Zapewniliśmy jeszcze ok. 200 m² przestrzeni na tzw. „edulaby”, czyli laboratoria będące własnością Parku, w których chcielibyśmy przeprowadzać badania, czy w ogóle działalność edukacyjną dla studentów i doktorantów. To będzie działanie po kosztach, albo na zasadzie ryzyka, że będziemy do tego dopłacać. Natomiast uważamy, że w miejscu takim jak Park, gdzie mamy firmy i jest najlepszy styk nauki i biznesu powinno być laboratorium, gdzie każdy może przyjść i chociażby skonsultować swoje kierunki badawcze, to, co wymyślił z typową praktyką.

Radny Grzegorz Strzelczyk - członek Komisji

Jaki jest model biznesowy Państwa działalności, czy wy przygotowujecie te powierzchnie, a potem one je wynajmują, czy one też inwestują?

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego
Obecnie przygotowujemy powierzchnie pod klucz, niekoniecznie na zasadach komercyjnych, bo jeszcze mamy coś takiego, co nazywamy pomocą publiczną de minimis. W ogóle idea funkcjonowania parków jest taka, że powinniśmy wynajmować, czy udostępniać powierzchnię, bądź świadczyć usługi poniżej uśrednionej stawki rynkowej. W ten sposób transferujemy tzw. pomoc publiczną, czyli jest to zwrot pożyczki otrzymanej od Unii Europejskiej, mówiąc na wprost.

Druga sprawa. Nie dając konkurencyjnych cen w stosunku do innych przestrzeni deweloperskich, tak naprawdę nie jesteśmy w stanie wspierać innowacji. Na samym początku, naszym zadaniem jest ułatwienie rozpoczęcia działalności, a ewentualne czerpanie zysków ma pochodzić z patentów lub z samego wdrożenia.

Mamy różne formuły współpracy. Jeżeli przychodzi do nas młody człowiek, udostępniamy mu nieodpłatnie powierzchnię, ale podpisując z nim umowę mówimy, że w okresie 3 lat od uzyskania patentu, albo pierwszej sprzedaży jego wynalazku gwarantujemy sobie prawo do x % z tytułu przychodów. Czyli dzisiaj inwestujemy w niego niegotówkowo, ale w przyszłości nam się to zwróci.

Oczywiście ten model jest bardzo trudny do przeprowadzenia, patrząc na warunki polskie, ze względu na to, że jako Polacy mamy specyficzną mentalność biznesową, nie potrafimy funkcjonować, choćby jak Amerykanie w Dolinie Krzemowej. Amerykanie wymyślając coś nowego zakładają spółkę celową i przez trzy lata, pompują innowacje w tę spółkę, potem wystawiają ją na giełdę i sprzedają. Po pięciu latach mają osiągnięty proces komercjalizacji łącznie z dużym zyskiem. My natomiast bawimy się w firmy rodzinne, w tradycję, historię, często zatrudniamy tylko rodziny w firmach i to powoduje, że nie jesteśmy elastyczni biznesowo i zawsze nasze koszty przekraczają potencjalne przychody, a potencjalny inwestor, taki jak park czy fundusz kapitałowy nie jest w stanie zainwestować pieniędzy w taką działalność, choćby była ona bardzo innowacyjna. To jest takie nasze doświadczenie bardziej praktyczne.

Radny Grzegorz Strzelczyk -członek Komisji

Czy z „Polfarmą” też jest taki model biznesowy, że będziecie czerpali jakiś procent zysku od tego, co oni wypracują?

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego
Nie, bo „Polfarma” nie zdecydowałaby się przyjść do nas. My im przygotowujemy do pewnego poziomu pomieszczenia, oni też przeznaczają na zakup sprzętu określoną kwotę liczoną w milionach złotych.

Radny Grzegorz Strzelczyk -członek Komisji

Sprzęt jest ich, czy wasz?

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego
To, co my im finansujemy w ramach projektu unijnego, to jest nasze, natomiast sprzęt zakupiony przez nich jest ich.

Radny Grzegorz Strzelczyk -członek Komisji

Czyli my subsydiujemy „Polfarmę”?

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego

Dokładnie tak. Natomiast na tyle daliśmy im odpowiednią stawkę, żeby w pierwszej fazie funkcjonowania przede wszystkim skupiali się na badaniach, a potem zarabiali, bo wiadomo, że przemysł biotechnologiczny jest dosyć specyficzny. Jeżeli chodzi o wprowadzenie produktu na rynek, to jest przynajmniej 10 lat. W związku z tym Park powiększy się nam z 15 do 40 tyś. m² i na dzień dzisiejszy nie jesteśmy w stanie się rozbudować.

Jest jeszcze projekt strefy ekonomicznej, który jest nazywany „Bałtyckim Portem Nowych Technologii”. W ubiegłym roku została zakupiona przez Strefę część terenów stoczni Gdynia i na tamtym terenie też są czynione starania, aby wybudować coś na wzór parku technologicznego. Idea jest następująca. Tutaj mamy naukę, prototypy, natomiast, jeżeli byłaby kwestia produkcji dużych elementów np. elektrowni wiatrowych itd., to wtedy jest to przenoszone do Gdyni. Czyli tutaj nauka, tam produkcja.

Radny Kazimierz Koralewski - członek Komisji

Jaki był wkład Gdańska w ten Park oprócz gruntu? Skąd były środki?

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego

Tylko grunt na samym początku. Środki są tylko i wyłącznie środkami własnymi Strefy Ekonomicznej oraz środki zewnętrzne programów unijnych: regionalnych i krajowych. Żadnych więcej dotacji, subwencji z Urzędu Miejskiego, czy Urzędu Marszałkowskiego nie było w planie.

Radny Kazimierz Koralewski - członek Komisji

W takim razie strefa, w jakim procencie gotówkowo musiała się dołożyć?

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego

Można założyć, że uśrednione to będzie 20-25% pieniędzy ze Strefy, jako wkład własny do różnych projektów. Reszta to środki pozyskiwane. Grunty były przekazywane etapami, na końcu parking i dom kultury.

Wszystko, co tutaj stoi zostało przekazane ze Strefy lub UE. Na dzień dzisiejszy patrząc na wartość zdobytych dotacji, nie wiem, jaka jest realna wartość tych budynków i Parku, ale z dotacji to jest kwota rzędu 170-180 mln zł netto. Do tego trzeba doliczyć wkład własny beneficjenta, czyli Strefy Ekonomicznej od 15-20 % w zależności od projektu, łącznie ok. 250 mln, a z terenem jeszcze więcej i nie jesteśmy w stanie tego wliczyć na dzień dzisiejszy.

Przewodniczący Piotr Dzik

A wartość dodana wytworzonych praw materialnych, niematerialnych na terenie Parku?

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego

Tego nie jesteśmy w stanie wyliczyć. Podam Państwu przykład: kiedyś mieliśmy takie zdarzenie - w jednej z firm funkcjonujących tutaj w laboratorium otworzyła się lodówka i z niej wyłynął materiał badawczy wartości 720 tys złotych. Ktoś, kto nie pracuje, jako biotechnolog, medyk, ja jestem humanistą, nie potrafi sobie tego nawet wyobrazić.

Radny Kazimierz Koralewski - członek Komisji

Zawsze optowaliśmy za tym, żeby w Gdańsku taki Park powstał i dzisiaj dobrze byłoby to podsumować, że tu się generuje jakiś przychód, tu się generuje jakąś określoną kwotę podatku, czy to od nieruchomości, dochodowego, VAT? Czyli pewne wartości i sumy, którymi trzeba by było tutaj operować. Z dawnych czasów, gdy tu był Thyssen, to pamiętam, że Thyssen był tu na jakiś preferencyjnych warunkach i wówczas często zadawano mi wtedy pytania, jak to jest, że bogata firma ma warunki preferencyjne. Rozumiemy te kwestie ściągania technologii, ulgowe warunki, z których korzystają niektóre firmy, ale z drugiej strony trzeba by było przedstawić temu określone korzyści dla miasta z tego, że tutaj ulokowaliśmy ten Park, a nie gdzieś poza granicami Gdańska, w jakiejś innej gminie po drugiej stronie lotniska.

Przewodniczący - Piotr Dzik

Czy opłacało się dla miasta oddanie tego terenu, bo ja pamiętam, że tam wcześniej był majątek, stały obory i chlewnie, a później były zakłady graficzne i krótki okres czasu był „Unimor”, gdzie składali telewizory? Osobiście powiem tak. Myślę, że miasto ten teren, tak położony, chyba miasto zrobiło dobrze, aby w taki sposób go wykorzystać, czyli Parku Naukowo-Technologicznego. Z tego, co wiem młodzi przedsiębiorcy, którzy mogą tutaj wynajmować te powierzchnie i

Radny Kazimierz Koralewski - członek Komisji

Dobrze, ale mi chodzi o profity dla Gdańska.

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego

Niestety nie mam takich danych, one oczywiście by się przydały, bo jeżdżąc po Europie, a głównie po stronie wschodniej, czyli Kaliningrad i Tatarstan zobaczyłem, że tam jest trochę inny styl zarządzania środkami publicznymi. Wygląda to tak, że tak jak my dostajemy dotację unijną założymy w wys. 100 mln zł., potem musimy oddać te 100 mln w postaci pomocy de minimis. W Rosji jest tak, że te 100 mln trafia jako nieoprocentowany kredyt, ale zwrot tych pieniędzy odbywa się w podatkach opłaconych przez firmy działające na terenie parku. Moim zdaniem jest to bardziej efektywny sposób zwrotu, bo wtedy park skupia się na firmach, żeby szybko komercjalizowały się, sprzedawały i wtedy firmy te de facto spłacają kredyt, a nie zarządzający parkiem. Dzisiaj ten obowiązek ciąży na nas, bo jeżeli

my w ciągu 20 lat nie wytransferujemy pomocy publicznej w wys. 80 mln zł, to konsekwencje zostaną wyciągnięte do spółki, która zarządza Parkiem, a nie beneficjentów, którzy tam są.

Wiceprzewodniczący Piotr Borawski

Czyli okazuje się, że w Rosji jest system bardziej liberalny, przypominający amerykański niż w Unii Europejskiej.

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego

Tak. Dlatego środki z Unii są miłym narzędziem, sympatycznym, ale środki unijne trzeba umiejętnie wydawać i dobrze nimi zarządzać. Już teraz sztuką jest zdobyć duże miliony na infrastrukturę, bo te pieniądze się kończą, ale 2, 3 lata temu nie sztuką było zdobyć pieniądze na infrastrukturę i cała Polska się na nie rzuciła, ale my dzisiaj stoimy, patrząc na forum Parków technologicznych w całej Polsce nad problemem rozliczenia tych pieniędzy i zarządzania tymi nieruchomościami. To jednak jest problem. To są jednak środki trwałe, które miesiąc w miesiąc oprócz amortyzacji mają określone typy kosztów. I znowu, żeby dalej być konkurencyjnym, to trzeba działać przyjaźnie i dla przedsiębiorców, i jednocześnie utrzymać tę nieruchomość. Dlatego generujemy inne projekty, bardziej miękkie, bardziej takie pijarowe, prestiżowe i dlatego ten Park liczy się także na arenie ogólnopolskiej. Jego funkcjonowanie liczymy od 2008 roku, wtedy też nadano mu imię Hilarego Koprowskiego. W ciągu tych 4 lat gdański Park znalazł się na liście pięciu najlepszych spośród 16 ocenianych przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości. Teraz jesteśmy w fazie wzrostowej, a za 5 lat będziemy na szczycie, albo będziemy już spadać.

Radny Piotr Skiba- członek Komisji

Jest też Park Technologiczny w Gdyni. Czy jest jakaś rywalizacja między tym parkami w Gdańsku i Gdyni?

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego

My nie postrzegamy Gdyni, jako konkurencji, czy jako rywalizacji. Oni działają już 10 lat. Oni są dłużej na rynku. Nie chcę powiedzieć, że mają specyficznych klientów, ale zauważyłem, że Trójmiasto podzieliło się na dwa w cudzysłowie obozy. Firmy, które współpracują z uczelniami wyższymi, głównie zlokalizowane na terenie Gdańska chcą się lokować tutaj albo w inkubatorze Starter, albo w okolicach uczelni wyższych. Mam przykład firmy Fido, która swoją siedzibę z Pomorskiego Parku przeniósł tutaj tylko i wyłącznie ze względu na to, że jesteśmy bliżej Politechniki, z którą najczęściej współpracują.

My jesteśmy na innym etapie. To znaczy my mamy budynki wybudowane, budynki mamy zasiedlone na dzień dzisiejszy, w 87%, więc można powiedzieć, że mamy komplet. Gdynia stoi przed trudnym etapem. Kiedy mamy i kryzys ekonomiczny, i 2013 moim zdaniem większy, czy największy domek i kawałek roku 2014, a oni mają x razy więcej powierzchni, którą będą musieli zagospodarować. To jest bardzo trudne. Oczywiście, widać inwestycje typu Pan Grabski, Olivia Gate,

Alchemia itd., które cieszą się zainteresowaniem i są wynajmowane na warunkach komercyjnych. Park jest poniżej tych warunków komercyjnych. Natomiast może się to okazać docelowo dużym problemem. My w swojej działalności skupiliśmy się na trzech obszarach, na których chcemy działać: biotechnologia, energetyka i ISD. Te obszary będą przez nas wspierane przy funkcjonowaniu Parku. W latach 2008 -2010 Park przyjmował funkcję deweloperską, mówiąc w cudzysłowie. Chodziło o to, żeby zdobyć szybko w miarę innowacyjnych najemców, ulokować ich w Parku, i możliwie wyjść na prostą, jeżeli chodzi o kalkulowanie kosztów.

Po 2010 r. udało się stworzyć wokół Parku grupę specjalistów naukowców, czego np. efektem są dwie książki. Pierwsza odnośnie komercjalizacji badań, bo tym się zajmujemy. Druga książka, troszeczkę większa, pierwsza w Polsce monografia „Energetyka jądrowa w Polsce”, która jest naprawdę prestiżową pozycją. Można, zatem powiedzieć, że od 2010 r. działamy w sposób bardziej merytoryczny w obszarze tych trzech dziedzin. Dziś osiągnęliśmy następujące cele: mamy nowoczesną infrastrukturę, budynki są klasy A plus. Czyli wyżej na dzień dzisiejszy się nie da. Ulgi podatkowe, bo teren jest w strefie ekonomicznej. Wprowadzie na dzień dzisiejszy tylko jedna firma korzysta ze zwolnienia strefowego, więcej firm nie korzysta, bo są to, albo małe przedsiębiorstwa, które zwyczajnie nie kwalifikują się do tego poziomu wsparcia. Mamy wykształconą kadrę, bo współpracujemy z uczelniami. Okazuje się, że tak naprawdę jest to prestiżowy adres. Dużo firm chce być tu zlokalizowanych, pomimo niefortunnej nazwy adresu: Trzy Lipy 3, szczególnie w przypadku Urzędu Skarbowego, to jednak jest to adres rozpoznawalny. Marka Parku, hasło Gdański Park Naukowo - Technologiczny jest rozpoznawalna. Opieka naukowa i biznesowa, bo my prowadzimy coś na wzór takiego mentoringu. Przychodzi do nas pomysł, firma jesteśmy gdzieś z boku i opiekujemy się, no i ważne jest wsparcie samorządowe.

Udaje nam się nieraz namówić samorząd lokalny, administrację publiczną. Jeździmy na spotkania do Ministerstwa Gospodarki i tam pokazujemy efekty pracy firm działających tutaj. Nowe systemy zarządzania energią, optymalizację energetyczną, systemy zarządzania ruchem kolejowym. Na terenie Parku znajduje się teraz firma Kuna, która zajmuje się teraz realizacją projektu TRISTAR w Gdańsku. Jest tutaj dużo instytucji, które są bardzo młode albo doświadczone, jeżeli chodzi o staż funkcjonowania na rynku, ale wchodzą w nowe innowacyjne projekty.

Co w tej chwili na terenie Parku posiadamy? Obecnie posiadamy na terenie Parku pomieszczenia biurowe, laboratoryjne, mamy też na powierzchni ok. 300m² najnowocześniejszą serwerownię Data Center na terenie Polski północnej, która ma x zabezpieczeń, która ma różne źródła pobierania Internetu. Jest miejsce ma 80 szaf serwerowych. Obecnie prowadzimy rozmowy z Urzędem Miasta, żeby zastanowić się, czy tej serwerowni nie wykorzystać, jako centrum zapasowe, kolokacji chociażby serwerów miejskich. Większość serwerów lokowanych u nas należy do administracji z Warszawy, ze względu na to, że muszą zachować bezpieczną odległość między centrum - Warszawą, a jakąś lokalizacją, to w grę

wchodzi teraz Gdańsk, Kraków i Nowa Sól. To są trzy lokalizacje z nowoczesnymi serwerowniami. Czyli mamy już gotowy produkt. Mamy własne inkubatory klastra ICT, czyli tego jednego z największych klastrów, które funkcjonują obecnie na terenie województwa pomorskiego, tzw. wirtualne biuro, czyli firmy, które mogą bezkosztowo się rejestrować na adresie gdańskiego Parku. Obecnie mamy zarejestrowanych 56 firm, które nie wynajmują u nas powierzchni biurowej, ale mają dostęp do sal konferencyjnych, sal spotkań, fizyczną sekretarkę, która odbiera telefony, skanuje korespondencję, wpisuje do specjalnego systemu. Te firmy funkcjonują nieraz w domu, natomiast, gdy trzeba się spotkać z kontrahentem, to dochodzi do takiego spotkania w profesjonalnych pomieszczeniach.

Posiadamy też coś, co także przez wiele osób jest krytykowany, a co się nazywa Work like I do. Z jednej strony mówimy o równouprawnieniu, że należy wspierać młodych ludzi, rodziców, osoby wracające do pracy po urlopach macierzyńskich, a z drugiej strony np. Najwyższa Izba Kontroli, bo to jest z ostatniego tygodnia przykład, nie rozumie, dlaczego w parku technologicznym, który powinien tworzyć technologię jest coś takiego jak przedszkole. Subiektywne moje zdanie, subiektywne zdanie przedstawiciela NIK. Naszym zdaniem należy tworzyć taki klimat wokół miejsca pracy, żeby ułatwiać ludziom pracę. Przedszkole działa od 1, 5 roku, ma 36 miejsc i jest obłożone w 100%. Rekrutacja odbywa się zawsze w miesiącach styczeń, luty i jest około 9 dzieci na jedno miejsce. To pokazuje też globalnie problem przedszkolny i żłobkowy, o czym także z panią prezydent Kamińską rozmawiamy, bo udało nam się pozyskać środki z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej na budowę żłobka na 42 dzieci. I będziemy też tworzyć obok przedszkola żłobek. Mamy od pół roku także uruchomioną zerówkę.

Przewodniczący Piotr Dzik

Mówił pan, że urzędnicy byli przeciwni temu?

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego
Ogólnie, urzędnicy szczebla centralnego byli przeciwni. Warszawa nie do końca to rozumie. Wprawdzie dzisiaj Ministerstwo Gospodarki zwróciło się do nas z prośbą o przekazanie wiedzy i know how w zakresie utworzenia takiego przedszkola.

Przewodniczący Piotr Dzik

Teraz jest chyba taka tendencja, czy też moda, żeby zakładać przedszkola w miejscu pracy rodzica, więc powinni naśladować Parki Naukowo-Technologiczne.

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego
Teraz tak, ale 1, 5 roku temu były schody. Co więcej podam Państwu taką anegdotę, bo Pani Teresa Kamińska, prezes PSSE, która tą wizję utworzenia przedszkola bardzo mocno promowała. Poszła do trzech rektorów: Politechnika, Akademia i Uniwersytet i powiedziała. Słuchajcie, złożmy się razem i wybudujmy jedno przedszkole dla waszych pracowników naukowych, żeby te kobiety szybciej wracały do pracy na uczelni. Odpowiedź była taka. Ale co ty w ogóle opowiadasz.

My jak chcemy, to sobie pobudujemy własne przedszkole. Powstało na dzień dzisiejszy tylko nasze przedszkole. I w pierwszym roku funkcjonowania większość, to były dzieci pracowników Politechniki i Uniwersytetu Medycznego. I do dnia dzisiejszego tak jest.

Wiceprzewodniczący Piotr Borawski

Rozumiem, że Państwo przyjmują w ogóle zgłoszenia tylko ze środowiska naukowego?

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego

Tak. To jest tzw. niepubliczne przedszkole przyzakładowe, gdzie w pierwszej kolejności prawo wejścia do tego przedszkola mają dzieci pracowników Strefy Ekonomicznej i Parku, następnie najemcy Parku, i później dzieci pracowników uczelni publicznych. I to jest 36 miejsc. Od razu mówię, że nie wszyscy się na to „łapią”. Ja mam ten luksus, bo moje 2, 5 letnie dziecko od miesiąca chodzi do tego przedszkola. I z jednej strony, tak sobie myślę, że co najmniej Prokurator, albo gazeta, dlaczego dziecko dyrektora Parku chodzi do tego przedszkola, ale to jest przedszkole przyzakładowe. Jest to przedszkole stworzone dla najemców Parku przede wszystkim, a jak ci najemcy już zostali wyczerpani, później bierzemy uczelnie wyższe. Podobnie będzie ze żłobkiem.

Jak wspominałem biotechnologia, energetyka, ICT, to są te trzy kluczowe branże. Nie chciałbym każdego z tych zadań z osobna omawiać, inwestycyjnie i merytorycznie w to wchodzimy bardzo mocno. W branży biotechnologicznej jest u nas: Polfarma, Blirt, Invicta, Lipofarm. W branży ICT : warto powiedzieć o firmie Datera, Aiton Caldwell - jest to firma, która była u nas od inkubatora i weszła na Iconnect, można powiedzieć, że to jest typowy przebieg kariery. Fido Intelligence, która przeszła z Pomorskiego Parku do nas i otworzyła swoją siedzibę zamiejscową w Dolinie Krzemowej, czyli w pewnym sensie promuje tam Park. Firma Azo Digital z kolei wymyśliła innowacyjne pudełeczko montowane w latarniach miejskich, które optymalizuje zużycie energii elektrycznej o 36% miesięcznie. Produkt jest testowany obecnie przez nas, był także testowany przez Pana Prezydenta. Firma nie może jednak tego sprzedać w Polsce głównie ze względu na ustawę o zamówieniach publicznych. Natomiast sprzedała ten w Londynie, Szkocji, na torze formuły pierwszej w Abu Dhabii i gdzieś jeszcze w krajach arabskich.

Przewodniczący Piotr Dzik

Przepraszam. Czyli u nas nie może to być wykorzystane?

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego

U nas może to być wykorzystywane, bo jest stworzone pod warunki polskie i europejskie - zrobione w całości w Polsce, tutaj nie ma żadnej chińszczyzny łącznie z całym pudełkiem. To jest zrobione w Polsce. Natomiast problem polega na tym, że ciężko jest przygotować SIWZ w kontekście innowacyjnego produktu. Ciężko jest to opisać. A na tyle SIWZ musi być dokładny, że ogranicza wybór do różnych producentów, którzy już swoje produkty sprzedają w Polsce, czy w Europie.

Natomiast dla mnie jest to minus funkcjonowania Parku. Z jednej strony państwo polskie daje pieniądze na innowacje. Te innowacje są tutaj tworzone, one są pakowane w pudełko, ale my, jako Polska nie potrafimy z tych innowacji korzystać.

Wiceprzewodniczący Piotr Borawski

Rozumiem, że firma jest jedynym producentem i nie można przeprowadzić przetargu. Czy firma nie może sprzedać patentu kilku spółkom, żeby była konkurencja w tym zakresie?

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego

To jest takie trochę sztuczne. Po co coś takiego tworzyć, jeżeli firma została założona po to, żeby coś stworzyć i wyprodukować. Ma za krótką historię swojej działalności, mają historię rachunku bankowego, żeby konkurować z Philipsem, czy Osram - zawsze przegra, dlatego wchodzi w kontrakty zagraniczne. Oczywiście bardzo im się to opłaca, wchodzić w kontrakty zagraniczne, bo to są zupełnie inne pieniądze. Ta firma nawet zmieniła model biznesowy, mówiąc w ten sposób: , jeżeli gminy muszą obniżyć koszty zużycia energii do prawdopodobnie 2014 roku o 9%, jest chyba taka dyrektywa unijna, to my wam to zagwarantujemy. Damy wam urządzenie za darmo, przez 5 lat gratis 9%. Ale z różnicy tej, którą mieliście zapłacić Energii, płacicie nam wynagrodzenie skoro dzisiaj chcecie bezkosztowo do tego podejść. My to zainstalujemy, poniesiemy koszty - ten model też jest możliwy. Podobno coś tam teraz się ruszyło. Obecnie tę firmę próbuję wprowadzić na rynek Republiki Tatarstanu, bo oni tam widzą taką potrzebę. Co prawda to jest inny kraj, bo tam, co prawda pieniądze płyną z ziemi, ale chcą to zastosować.

Uwaga jest generalna. Do końca nie rozumiem, dlaczego państwo polskie wydając pieniądze na innowacje, w programie innowacyjna gospodarka, w grantach naukowo-badawczych, tworzymy te innowacje i jednocześnie nie mamy systemu wykorzystania tych innowacji.

Przewodniczący Piotr Dzik

Przepraszam bardzo. Czyli pan mówi, że to wszystko, nowe wynalazki, które tu zostaną stworzone, wyprodukowane nie są u nas stosowane.

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego
Napotyka ją na przeszkody.

Przewodniczący Piotr Dzik

One są opatentowane?

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego
Z reguły tak.

Przewodniczący Piotr Dzik

I nie można ich wykorzystać u nas, bo u nas prawo na to nie pozwala?

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego
Nie, nie.

Radny Kazimierz Koralewski

Ustawa o zamówieniach publicznych nie pozwala.

Przewodniczący Piotr Dzik

To jest prawo, bo ustawa o zamówieniach publicznych to prawo. I to jest chore, bo jest źle sformułowane.

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego

W moim odczuciu tak. Jeżeli administracja publiczna poprzez granty badawcze finansuje innowacje, to administracja publiczna powinna korzystać z tych innowacji w pierwszej kolejności. Widzę, że Narodowe Centrum Rozwoju Badań ma już takie mechanizmy, że wytworzone innowacje są w pierwszej kolejności do wykorzystania przez administrację publiczną bądź wskazaną instytucję, natomiast to jeszcze nie jest powszechne.

Przewodniczący Piotr Dzik

Panie dyrektorze. To potwierdza moje przekonanie, że ustawa o zamówieniach publicznych podwaja nam koszty każdej jednej inwestycji. Na każdym szczeblu gdzie by nie spojrzeć ustawa o zamówieniach publicznych jest chora. Chora pod tym względem, że ogranicza po prostu, i my wydajemy dwa, albo i dwa i pół razy tyle na niektóre inwestycje pieniędzy.

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego

Zdecydowanie tak. Wystarczyłoby zrobić tak jak Niemcy. Odrzucamy ofertę najtańszą i najdroższą, a z pozostałych wybieramy. Mają, jakość i mają dobrą cenę.

Przewodniczący Piotr Dzik

Do tego właśnie zmierzam i o tym mówię.

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego

Szanowni Państwo, w Parku funkcjonują branże dodatkowe, doradcze, inne. Czyli, jeżeli do nas przychodzi jakaś firma, to żeby u nas była inna firma świadcząca usługę prawną, doradztwo księgowe, audytorskie, biznesowe, itd. Czyli tworzymy taki mini campus akademicki biznesowy, w którym firmy wzajemnie świadczą sobie usługi np. w zakresie druku ulotek. Co więcej? Jest taka deklaracja tych firm w Parku, że zamówienia wewnątrz Parku są robione z upustem 25-30 %. Czyli, albo po kosztach, albo z dużym upustem. To jest to wirtualne biuro, czyli na jeden adres rejestruje się wiele podmiotów. Forma ta jest popularna w wielu krajach, np. w Anglii, w ogóle w krajach europejskich. W Polsce funkcjonuje to od 1, 5 roku. Kiedyś było nie do pomyślenia, żeby w jednym pomieszczeniu było zarejestrowanych 100 firm. To od razu śmierdziało czymś, niekoniecznie

pozytywnym. Dzisiaj można to robić, jest to zgodne z prawem, i naprawdę nic złego się tutaj nie dzieje. Mamy 56 firm zarejestrowanych w takim systemie.

Współpracujemy z nauką i efektem tego są konferencje, książki, artykuły i wyjazdy na konferencje, prelekcje itd. I jak Państwo widzicie, to nie są tylko uczelnie trójmiejskie. My podchodzimy do tego w ten sposób. Uważamy, że park technologiczny, bez względu na to, czy gdański, czy obojętnie, jaki, powinien tworzyć pewien parasol dla różnych podmiotów. Są tutaj także uczelnie techniczne wojskowe. Widzicie Państwo Wojskowy Instytut Chemii i Radiometrii, Wojskowa Akademia Techniczna. Dlatego? Z tego powodu, że naukowcy, bądź firmy, które do nas przychodzą i firmy, które chcą od nas uzyskać chociażby certyfikat zgodności elektromagnetycznej, ten znaczek CE muszą przeprowadzić badania w laboratorium. Oni w tym względzie przychodzą do nas i proszą nas o pomoc. My wiemy, że takie laboratorium ma Wojskowa Akademia Techniczna i zrobi nam to po kosztach. I dlatego wysyłamy do tego laboratorium. Ta firma robi to po kosztach, a niekiedy trzeba jeszcze do tego dopłacić, to my sami jesteśmy w stanie to sfinansować, pod warunkiem, że to urządzenie już działa i wymaga tylko przystawionej kropki nad „i”.

Na slajdach widzicie Państwo panią Komisarz Qeen do spraw innowacji i nauki, czyli taka nasza pani profesor Kudrycka na poziomie europejskim, poniżej wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej i przewodniczący komisji do spraw przemysłu pan Antonio Tajani. To były dwie osoby, które były w czasie prezydentury na terenie Parku. Same ten Park wybrały, żeby zobaczyć. I ogólnie one popierają, nawet na poziomie Parlamentu Europejskiego wizję i styl prowadzenia tego Parku, czyli technologie, innowacyjne firmy, przedszkole, żłobek, kulturę i sztukę.

Przewodniczący Piotr Dzik

Czyli im się podobało to, co robimy?

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego

Tak. Tak się też złożyło, że mieliśmy wtedy wystawiony samochód elektryczny - fiata Pandę, mamy też stację do tankowania pojazdów elektrycznych. Samochód był otwarty, on wsiadł i powiedział: super, włoski samochód w Polsce, ja popieram tę ideę. Nawet doszło do spotkania mojego z nim w Brukseli, czego efektem jest ogłoszenie w ramach VII programu ramowego. Przekonywał on nas do tego, że warto złożyć projekt na wykorzystywanie energii do napędzania pojazdów. Stąd w naszej głowie zrodził się pomysł, żeby stworzyć projekt dotyczący całej aglomeracji trójmiejskiej, wyposażenia wszystkich przedstawicieli gmin, głównie prezydentów w samochody elektryczne do zagospodarowania przez urzędników, z jednej strony, a z drugiej strony do uruchomienia szybkiego ruchu turystycznego. To jest tak jak teraz wypożyczamy rowery w Warszawie (20 min. nieodpłatnie), tak samo możemy wypożyczyć samochód przy Starówce, moło w Sopocie, czy przy Skwerze w Gdyni, pojechać na Hel. Na tej trasie byłyby stacje do tankowania. Natomiast problem polega dzisiaj tylko i wyłącznie na tym, że mają one dosyć kiepskie akumulatory i czas ładowania jest dosyć duży 6-8 godzin /150 km. Póki, co

ta technologia jeszcze nie jest dobrze rozwinięta, aczkolwiek jest tutaj firma w Parku, która chciałaby od przyszłego roku te samochody zacząć produkować w oparciu o licencję amerykańską.

Radny Paweł Czerniewski - członek Komisji

Ale już chyba trwają prace, żeby te akumulatory wytrzymały dłużej i, żeby samochody tej energii wykorzystywały mniej.

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego

Trwają prace. Nawet opracowano akumulator na 400 km, ale problem polega na tym, że zwykłego Jana Kowalskiego nie będzie na to stać, bo koszt tego samochodu przerobionego fiata Pandi wynosi 70 tyś., do użytku miejskiego tak naprawdę. Na razie jest to zbyt dużo. Problemem są akumulatory i trwają prace rzeczywiście. Natomiast my w Parku mamy tu taką ciekawostkę, tzn. znamy technologię ładowania akumulatora bez podłączania go wtyczką do prądu. Metoda ta jest oparta na zasadzie wytworzenia pola elektromagnetycznego do 150 m. Czyli teoretycznie na parkingu przy ulicy stałby samochód, tutaj byłaby baza, i ten samochód byłby w stanie się naładować. Tylko pytanie znowu. Po co komu to? Przynajmniej na razie.

Staramy się budować relacje ze wszystkimi instytucjami trójmiejskimi i ogólnopolskimi z Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości, Ministerstwem Rozwoju Regionalnego, Ministerstwem Gospodarki, ze względu na to, że są to patroni, czy instytucje nadzorujące Strefę Ekonomiczną. Naszym zamierzeniem jest przekazywanie dobrych praktyk do innych miast: Ełk, Białystok, Elbląg, Słupsk. Mamy już wiedzę na takim poziomie, że możemy dzielić się dobrymi praktykami. Niestety nasz projekt w tej sprawie nie dostał dofinansowania, chcieliśmy w tych miastach przekazywać dobre praktyki, aby one zakładając parki nie popełniali takich błędów jak my. Nie udało się to, ale nic się nie stało, bo przeszło miesiąc temu podpisaliśmy umowę z rządem obwodu Kaliningradzkiego i Uniwersytetu im. Kanta w Kaliningradzie, że zostaną przekazane te same praktyki budowy parków i tworzenia stref ekonomicznych. Obecnie mamy przygotować koncepcje utworzenia 2 parków technologicznych w Kaliningradzie. Myślę, że jest to taki drobny sukces, już bardziej na płaszczyźnie międzynarodowej.

Ta płaszczyzna międzynarodowa, to przede wszystkim kontakty wypracowane przez realizację dwóch projektów finansowanych z tzw. Południowego Bałtyku, programu „Południowy Bałtyk”, ale także kontakty z instytucjami z Azji i ze Stanów Zjednoczonych. Na dziś widzimy trzy kierunki naszego rozwoju. Jeden kierunek, to jest Wschód - Tatarstan i Kaliningrad. Drugi kierunek, to jest Brazylia. Natomiast trzeci kierunek, to są Stany Zjednoczone, ale USA, nie w kontekście tego zafascynowania Doliną Krzemową, bo ta sama Dolina Krzemowa jest w Tatarstanie. Niczym to się nie różni, w Tatarstanie jest więcej pieniędzy jak się okazuje, tylko nie jest to rozpoznany jeszcze do końca kraj, ale podejście na zasadzie budowania funduszy kapitałowych, amerykańskie budowanie funduszy kapitałowych. Oni mają

tam bardzo duże doświadczenie w tym zakresie, w zakresie budowania funduszy kapitałowych, funduszy wysokiego ryzyka, aniołów biznesu.

Docelowo prowadzimy także rozmowy razem z panem prezydentem Bojanowskim w zakresie projektu, który się nazywa „Gdański Trójkąt Wiedzy”, a więc tworzenie także przy współpracy Miasta, Parku, bądź Strefy, jako podmiotu, docelowo funduszu kapitałowego, który wspierałby innowacyjne przedsięwzięcia. Takie naprawdę peretki, gdzie wiemy, że coś wychodzi. Wcześniej robimy analizę i wchodzimy w to przedsięwzięcie na zasadzie anioła biznesu. Na razie jest to na etapie uzgodnień, jakichś takich bardzo teoretycznych, pracujemy nad samą koncepcją. Jeszcze żadnych konkretów nie było formalnych, ale widzimy, że istnieje potrzeba stworzenia dodatkowego narzędzia wsparcia, głównie narzędzia finansowego. A także fundusze na lata 2014-2020 pozwoliłyby na stworzenie takiego narzędzia, bo to chodziłoby o to, żeby z zewnątrz środki były.

Wiceprzewodniczący Piotr Borawski

Czyli coś takiego jak fundusz inwestycyjny Startup?

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo - Technologicznego

Coś takiego jak fundusz Startup. O tym też za chwilę powiem, ale nie fundusz, gdzie już mamy firmę, która funkcjonuje, czyli to, co obecnie Agencja Rozwoju Pomorza robi. Tak, że mają już konkretny pomysł, badają go, tworzą firmę, 49% udziałów ARP ma, resztę ten przedsiębiorca. Nam chodzi o coś przedtem. Nam bardziej chodzi o sam akcelerator pomysłów. Sam pomysł, jeszcze nie firma, powiedzmy zwariowany twórca, którego trzeba sprawdzić najpierw. Czy on wchodzi w jakieś ramy, czy on, czy pomysł jest w ogóle mierzalny? Czyli przejście krok wcześniej

Jeżeli chodzi o przedszkole, to już wspominałem, ale warto też dodać, że są w nim prowadzone innowacyjne programy zajęć, np. lekcje językowe. Nie chcę powiedzieć, że uczymy dzieci biznesu, bo byście Państwo uznali, że jesteśmy wariatami, ale pewne podstawy, pewne elementy w formie zabawy oczywiście, zakupy, pieniądze, no gry i zabawy, ale tak, żeby już przyzwyczajając do jakiegoś tam kierunku. W tą stronę staramy się iść, tak, że udało nam się jeden projekt właśnie wygrać na żłobek. Ale z tego projektu spróbujemy sfinansować i zakupić multimedialne stoły do edukacji. Czyli nowoczesna technologia na zasadzie gestykulacji, zabaw, przekładania klocków, w taki sposób bardziej interaktywny. Nie wiem, czy to jest dobre, czy złe. Na pewno jest trendy.

Na koniec może jeszcze powiem o tym, jaka jest wizja naszego funkcjonowania, czyli taki aspekt bardziej merytoryczny. Przede wszystkim my nasze miejsce widzimy pomiędzy tymi kołami zamachowymi. Jesteśmy pewnego rodzaju stymulatorem pewnego działania. Rola Parków Naukowo-Technologicznych - pobudzić biznes, naukę i samorząd, żeby te koła wzajemnie się kręciły. Jest jeden problem. Biznes inaczej postrzega efekt końcowy, a nauka inaczej. Dla biznesu liczy się szybki zysk, dla nauki liczy się doskonałość. I naszym zadaniem przede

wszystkim jest znalezienie wspólnego języka do rozmowy. My nieraz reprezentujemy naukowców, idziemy do biznesu i przedstawiamy, co oni mają, w sposób krótki, syntetyczny. Później próbujemy namówić naukowców, po co ci kolejny projekt badawczy, jeżeli przysiądziesz i zrobisz to w pół roku, a nie przez 5 lat. Możesz mieć z tego lepsze zyski dla swojego zespołu. To znowu są relacje międzyludzkie, przyzwyczajanie ludzi do pewnych procesów. Nie jest to temat prosty, i nie zawsze się udaje. Natomiast według mojej wiedzy 3 projekty w ciągu ostatnich 2, 3 lat poprzez takie nasze spotkania i wyjaśnienia naukowców pewnego procesu i dla biznesu gdzieś się zadziały. Choćby Grupa Energa, która jest przykładem tego, że ona chce inwestować w pewne innowacje, pomysły naukowców, które na dzień dzisiejszy do końca jeszcze nie są oszlifowane.

Jakie procesy zachodzą w samym Parku? Z jednej strony zachodzą procesy związane z przestrzenią, z powierzchnią do funkcjonowania firm innowacyjnych, technologicznych, nowych - w sposób szeroko rozumiany, ale z drugiej strony to jest wsparcie merytoryczne. Czyli, jak Państwo widziecie. Do nas przychodzi pewnego rodzaju pomysł. On trafia do parku. Ten pomysł przez różne sposoby jest konsultowany z administracją publiczną, samorządową. To są konsultacje biznesowe, czy w ogóle jest sens dalej prowadzić to przedsięwzięcie. Także w oparciu o tę grupę naukowców, z którymi współpracujemy wysyłamy te nasze pomysły do recenzji przez naukowców, czy nauka w jakiś sposób się wypowiedziała, czy oni mają coś do dodania. W momencie, kiedy pozbieramy te informacje z różnych stron, dalej zastanawiamy się, co z tym dalej robić. Czy znaleźć kapitał zewnętrzny, czy od razu zainteresować biznes, czy Park sam się tym zajmie?

Przykład. Znacie państwo coś, co nazywamy zegarem pulsarowym. Pan Grzegorz Szychliński - wynalazca, pracownik Muzeum Historycznego Miasta Gdańska- sekcji zegary, szuka dofinansowania do wynalazku, aby mierzyć czas bezpośrednio z gwiazd. Wszyscy łapią się za głowę, o co człowiekowi chodzi. W tym momencie Park też może ryzykownie, ale tworzy projekt, budżet i po roku mamy pierwszy na świecie zegar pulsarowy. Można powiedzieć, że nikt w to nie uwierzył, a teraz wszyscy się tym chwalamy, że małym kosztem finansowym, że udało nam się w jakiś sposób zrobić. To jest też przykład tego, że z naszym niewielkim wsparciem finansowym udało nam się to zrealizować. Mamy z panem Szychlińskim teraz kolejny pomysł na stworzenie laboratorium astronomicznego. Wiem, że jest wola Urzędu Marszałkowskiego, Miasta i Wojewody, żeby takie centrum astronomiczne stworzyć. To pokazuje, że czasami warto zainwestować w odlotowe pomysły.

Powiem Państwu tak. Dokonałem analizy i na dzień dzisiejszy wiem, że tak. Chińczycy już to tworzą, Amerykanie uruchomili program NASA za grube miliony, też nad tym pracują, nie mają tylko urządzenia, a jest jedno i jest ono tylko w Polsce. Nie wiemy z jednej strony jak to dalej sprzedać, skomercjalizować i rozbudować. Jest problem na poziomie praw patentowych. Rzecznik patentowy nie potrafi zdefiniować do końca, co może opatentować. No, bo jak opatentować sposób na pomiar czasu? Jeżeli już zdecydujemy się na jakiś wariant wdrożeniowy, to potem następuje komercjalizacja. Naszym głównym zadaniem jest to, żeby

osiągnąć zyski, żeby firma osiągnęła zyski. Jeżeli firma zacznie zarabiać, to będzie nam płacić za powierzchnię, zacznie nam sponsorować kolejne zadania, stanie się mentorem kolejnych pomysłów i będą podatki do gminy.

Radny Kazimierz Koralewski - członek Komisji

Panie dyrektorze, czy wy mierzycie, jaki % tych podmiotów płaci wam tę prowizję?

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego

Prowizja jest tematem tak naprawdę od pół roku. Jest on zastosowany w odniesieniu do dwóch podmiotów. I ciężko tutaj mówić o prowizji. Chciałbym podać przykład firmy Break Thru Films z kapitałem brytyjsko-polskim. Jest to firma filmowa, która 3 lata temu zdobyła Oscara za film animowany „Piotruś i wilk”. Obecnie będą oni robić studio filmowe w hali produkcyjnej. Umowa z nimi jest taka, że płacą za przestrzeń i pracują nad stworzeniem filmu „Wincent”. Od pierwszego dnia premiery filmu przez określoną ilość czasu będzie nam płacona prowizja od przychodu. I znowu. Film może zarobić krocie, ale może też i upaść.

Radny Kazimierz Koralewski - członek Komisji

To, co w skali miesiąca, roku będą patrzeć na słupki i płacić? Jakiś czas chyba musi być określony?

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego

W skali roku. Nie chcemy robić tego, co miesiąc, bo będzie za dużo pracy, więc albo robić to kwartałami, albo pół roku, czy rok.

Radny Kazimierz Koralewski - członek Komisji

Liczy się to, czy środki na wypłaty sami wypracujecie, czy Strefa was finansuje?

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego

Na dzień dzisiejszy Strefa nam finansuje. Park, gdyby go generalnie podsumować jest cały czas poniżej kreski.

Radny Kazimierz Koralewski - członek Komisji

Nawet z miękkich projektów nie ma profitów? Nie jesteście wkładem do żadnego projektu?

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego

To jest jedna rzecz, że nie jesteśmy wkładem do żadnego projektu. A druga rzecz, to, że projekty miękkie wymagają bardzo dużego zaangażowania ludzkiego i patrząc na projekt miękki i bieżące funkcjonowanie Parku nie da się do końca połączyć tych dwóch rzeczy. Nie dają do końca wartości dodanej. Dają super promocję, bo chociażby mieliśmy super projekt „Stoczniovcy”, gdzie w wyniku zwolnień w stoczni Gdynia zagospodarowaliśmy najpierw 500 osób, a później finalnie po półtora roku 66 firm powstało, w wyniku realizacji tego projektu. To jest ważne dla środowiska, dla Trójmiasta, dla regionu. Ale nas kosztowało to bardzo dużo energii i tak naprawdę nie były to duże kwoty wynagrodzenia dla

pracowników obsługujących to przedsięwzięcie. Strefa dokładała do tego, żeby ludzie nie stracili motywacji.

My teraz będziemy próbowali pracować, oczywiście znowu będzie proces wymagający dłuższej chwili czasu, nad przekonaniem sposobu zarządzania Parkiem w kontekście wartości merytorycznych. Jak Państwo widzą, tutaj trzy elementy; biotechnologia, energetyka i ICT. I na dzień dzisiejszy tak naprawdę wszystko, co się znajdowało pod tymi elementami, to było na zasadzie tego, że grupujemy firmy, które przychodzą do Parku, wkładamy je w poszczególne szufladki. Te firmy sobie działają przez 3 lata. Po tych 3 latach kończy się umowa i rozmawiamy, albo przechodzicie na stawki komercyjne, albo dziękujemy, szukajcie przestrzeni gdzie indziej, my bierzemy nową firmę i od nowa ją modelujemy.

Dzisiaj chcemy zrobić coś innego. A mianowicie zakładamy, że są to 3 firmy, które w Parku już osiągnęły dojrzały poziom funkcjonowania, weszły już na Iconnect, mają stałe przychody i przy współpracy z klastrem ICT chcemy stworzyć grupę mentorów, którzy będą moderowali życie w tej danej dziedzinie np. ICT w samym Parku. I to te firmy będą też decydowały, jakie pomysły, jakie inne firmy powinny znaleźć się w Parku. Albo na zasadzie wymoderowania nowej współpracy, albo będą to młode firmy - podwykonawcy dużych firm, albo jakiegokolwiek inne relacje. Pod tymi firmami znajdzie się inkubator ICT, on już dzisiaj funkcjonuje. Czyli tam będą trafiały firmy, już zarejestrowane, które przez 3 lata będą miały preferencyjne warunki bycia w Parku. Natomiast pod inkubatorem chcemy stworzyć coś na zasadzie GEORGIU. Czyli będziemy na okres pół lub roku, będziemy przekazywać stanowiska pracy, pomieszczenia, biurka w sposób nieodpłatny dla pomysłodawców, osób fizycznych, niekoniecznie firm. Wybrane firmy będą się przyglądać, czy merytorycznie ten pomysłodawca daje sobie radę, czy jego produkt może wejść na rynek kiedyś. I w momencie, kiedy uzyska akceptację trafia do inkubatora.

Radny Kazimierz Koralewski - członek Komisji

Panie dyrektorze, a w jaki sposób Pan ustali tą stawkę komercyjną, kiedy już taką propozycję trzeba będzie złożyć, macie jakieś zasady, co do tego?

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo - Technologicznego

Jest ustawa o pomocy publicznej. Jest też Rozporządzenie i są także wzory wyliczania stawek rynkowych. My przyjmujemy taką metodologię, że bierzemy stawki rynkowe powierzchni biurowych, np. identyczne jak są u nas z regionu Trójmiasta, sumujemy i wyciągamy średnią. Na dzień dzisiejszy ta stawka wynosi 54, 73 zł. To jest uśredniona stawka rynkowa i plus media. Raz w roku taką analizę przeprowadzamy, jesteśmy do tego zobligowani. W tym roku przeprowadzimy trochę inną analizę, bo będziemy ją opierać na podstawie oficjalnych raportów sporządzonych przez kancelarie warszawskie, przez firmy konsultingowe, które są raportami oficjalnymi, bo pojawił się inny problem. Do tej pory wysyłaliśmy zapytanie do jakiegoś dewelopera, który ma przestrzeń i on nam odpowiadał. Dzisiaj deweloperzy i inne podmioty nam nie odpowiadają, mówiąc, że to jest

tajemnica handlowa. Dlatego musimy się przerzucić na oficjalne raporty, żeby móc wyliczać tę stawkę. Mamy nadzieję, że taki model docelowo będzie funkcjonował.

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego
Jeszcze powiem o jednej ważnej sprawie, w kontekście chociażby tych wyróżnień powiem, a mianowicie także z Urzędem Miasta próbujemy, z prezydentem Lisickim w tym wypadku. Mianowicie o pomysłe zagospodarowania przestrzeni zielonej, która jest obok Parku. Pomiędzy parkiem a kościołem. Tam na chwile obecną jest droga prowadząca do Sądu. W planach miejskich za 7 lat powinna tam przebiegać ul. Nowa Politechniczna. Natomiast my chcielibyśmy tam zrobić park.

Przewodniczący Piotr Dzik

Panie dyrektorze, ja pana uspokoję, bo o tej Nowej Politechnicznej, to już słyszę od 30 lat. Znając życie i znając układ ul. Do Studzienki i tamte tereny, inwestycje, to park wyrośnie, a drzewa w parku będą grubsze od dębów, dużych dębów.

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego
Też mamy takie wrażenie. Ogólnie chcielibyśmy tutaj stworzyć miejsce do odpoczynku, nazywamy to projektem „Park przy Parku”, czyli miejsce z ławeczkami, fontannami, z miejscem na koncerty. Dlaczego na koncerty? Bo od roku współpracujemy z „Cappellą Gedanensis”, która robi u nas raz w miesiącu koncerty muzyki klasycznej w halach produkcyjnych w innowacyjnym, nowym wykonaniu. Na koncert Konstantego i Gabi Kulki przyszło 850 osób. Oczywiście nie jest to filharmonia, nie jest to super nagłośnienie, ale koncerty są darmowe i wyraźnie widać, że w tej części miasta jest taka właśnie potrzeba.

Przewodniczący Piotr Dzik

Dlatego, że dom kultury został zlikwidowany.

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego
Chcemy nawiązywać historycznie do domu kultury, który tu właśnie był wcześniej. Chcemy, żeby tu były koncerty. Niedługo na jednej z hal będzie wystawa „Łaźni”. Drugi rok mamy obraz prof. Świeszewskiego pt. „Ostatnia Wieczerza”, który organizuje warsztaty plastyczne dla studentów ASP. Tutaj odbywają się wernisaże, obrony prac artystycznych studentów ASP. Znowu. Urzędnik NIK-u mówił. Jak to w parku technologicznym mają się odbywać wystawy, gdzie powinna być nowa technologia, innowacje, produkcja itd. Park ma spełniać różne elementy, różne wartości ma pokazywać.

Przewodniczący Piotr Dzik

Na jakiej powierzchni miałby być park?

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego
Tu jest ok. 3 ha ziemi. Jeżeli chodzi o program „Park w Parku”, to jest tylko jeden problem. Wszyscy widzą potrzebę założenia parku wraz z proboszczem sąsiadującego kościoła, który skłonny jest trochę swojego terenu przeznaczyć pod

ten park. Trzy tygodnie temu było spotkanie z przedstawicielami rady dzielnicy Piecki Migowo, i też są zainteresowani. Jest tylko jeden problem, czysto finansowy. Wstępnie kalkulowaliśmy, że przygotowanie takiego parku, żeby wybudować plac zabaw, jakiś mały gaj, kawałek bieżni, stadion lekkoatletyczny, to jest kwota rzędu ok. 2, 5 - 3 mln zł. Na dzień dzisiejszy myślę, że nikt takiej kwoty nie posiada. To jest jedna rzecz. Tu tutaj już z miastem także prowadzimy taką rozmowę i musimy mieć gwarancję, że oczywiście ta Nowa Politechniczna jest w planach, ale jeżeli zaczniemy się bawić w trwałe konstrukcje fundamentowe, to musimy mieć gwarancję, że będziemy mogli z tego korzystać przynajmniej 7 albo 10 lat.

To, o czym mówię to jest naprawdę telegraficzny skrót. Co jest warte podkreślenia? W tym roku Strefa Ekonomiczna otrzymała nagrodę „Teraz Polska”, ale tę nagrodę otrzymała za działalność Parku Naukowo-Technologicznego. Czyli za podejście do przedsiębiorczości, do wspierania biznesu, do współpracy z nauką, za całokształt działań udało nam się tą nagrodę zdobyć. Zresztą ten rok w ogóle jest obfity w nagrody.

Ostatni slajd mówi o danych liczbowych. Taki slajd jest zawsze popularny w krajach azjatyckich. Chińczycy patrzą na liczby. Mamy 54 firmy fizycznie funkcjonujące.

Radny Paweł Czerniewski - członek Komisji

Przepraszam. Ile z tych firm fizycznie funkcjonujących nie mieści się w tych 3 branżach, o których pan mówił?

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego
Około 30 % to firmy, albo doradcze, albo usługowe, albo wspierające ten biznes, czyli takie około-biznesowe, tak je nazywamy.

Radny Paweł Czerniewski - członek Komisji

A przyczyna jest taka, że po prostu nie ma wystarczającego popytu, czy to jest jakaś inna przyczyna?

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego
Nie. Przyczyna jest prozaiczna. My chcemy, żeby te wszystkie firmy, nazwijmy technologiczne tutaj miały na miejscu zapewnioną obsługę w zakresie marketingu, doradztwa prawnego, księgowego, audytorskiego. Obojętnie, jakiego, ale, żeby nie trzeba było szukać na mieście firmy księgowej, która będzie nas obsługiwała. Dlatego ta firma księgowa jest tutaj zlokalizowana. Poza tym, jeżeli patrzymy na firmę produkującą filmy w 3D, to nie jest to firma technologiczna, tak na wprost w takim rozumieniu, 5D, czy 6D już by była, ale ta firma np. wynajmuje 1500m² powierzchni. Czyli w perspektywie % udziałów powierzchni jest to dosyć dużo, mimo, że jest to tylko jeden podmiot, więc dlatego ta liczba, powiedzmy około 30% jest dosyć duża.

Są tutaj dosyć stare dane, bo tu jest 410 osób zatrudnionych w firmach. Zrobiliśmy na koniec wakacji taką analizę i mamy 590 osób tu zatrudnionych. W tym miejscu, czy na terenie centrum konferencyjno - szkoleniowego zorganizowaliśmy ok. 200 konferencji. Posiadamy coś takiego, co nazywamy „eduparkiem, czyli coś w rodzaju mini „Kopernik”, takie „Hevelianum”, eksperyment gdyński. Czyli hala 300 m², gdzie są różne gry i zabawy, gdzie naukę można poznawać w inny sposób, bardziej praktyczny.

To jest taki telegraficzny skrót wszystkiego, co się dzieje. Co najmniej na jeden dzień potrzebna by była dyskusja, żeby wszystko przedstawić. Oczywiście jedna rzecz, której dzisiaj nie udało nam się, czy nie uda nam się zrobić, a mianowicie kiedyś chciałbym także zorganizować dla Państwa zwiedzanie Parku, taki spacer żebyście mogli wejść do firm. Tak naprawdę jestem w stanie coś opowiedzieć od strony formalnej. Natomiast w praktyce powinny się wypowiadać firmy. Tutaj od firmy produkującej te oszczędne żarówki, te oszczędności elektryczne. Tu jest firma pana Podwojewskiego projektująca hotel podwodny, który będzie budowany w Dubaju. On obecnie przygotowuje prototyp, który będzie wodowany w Gdyni. W drugim budynku stoi makietka tego hotelu. To jest człowiek, który 30 lat nie ma. Tu naprawdę zdarzają się fenomeny. Tu są firmy, które produkują oprogramowania softwarowe do obsługi lotnisk, jakich jak chociażby Heathrow.

Przewodniczący - Piotr Dzik

Dziękujemy bardzo. Chętnie skorzystamy z zaproszenia. Prosimy o przestanie nam prezentacji. Czy ktoś ma jeszcze jakieś pytania?

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego
Firmy pracują wcześniej, i dobrze by było być tutaj we wcześniejszych godzinach.

Przewodniczący - Piotr Dzik

Dziękujemy. Prosimy o przestanie nam prezentacji. Czy ktoś ma jeszcze jakieś pytania?

Radny Paweł Czerniewski - członek Komisji

Jaki procent powierzchni jest udostępnianych na warunkach komercyjnych, a jaki na preferencyjnych?

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego
Wszystkie są na preferencyjnych. Obecnie rozmawiamy z jedną dużą informatyczną firmą i stać ją na komercyjne stawki, mam nadzieję, że to sfinalizujemy i za te pieniądze będziemy wspierać młodych. My chcemy doprowadzić do sytuacji, kiedy Park będzie wychodził na zero.

Radny Paweł Czerniewski - członek Komisji

Pan mówił, że umowa po stawkach preferencyjnych jest na 3 lata, a następnie umowa jest już na zasadach komercyjnych.

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego
Już panu tłumaczę. Jedno 3-lecie już się zakończyło. Zakończyło się działanie inkubatora z 7 firmami, z którymi musieliśmy coś zrobić. Z tych 7 firm, 4 firmy zostały w Parku. Zaproponowaliśmy im dalszą współpracę w nowym budynku, bo to było związane z oddaniem tego budynku do użytkowania, z tym, że tam nie daliśmy jeszcze stawek komercyjnych, bo chcieliśmy, żeby oni z nami zostali. Natomiast 3 firmy wyszły z Parku i wynajęły powierzchnie komercyjne na mieście.

Wiceprzewodniczący Piotr Borawski

Jakie są mniej więcej koszty prowadzenia przedszkola na 30 dzieci? Proszę powiedzieć, nie zdradzając może super szczegółów, ale żeby taki właśnie program zaszczepić w innych miejscach. Dużo Państwo do tego dokładają?

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego
My sami zainwestowaliśmy w to około 500-600 tys. zł. na infrastrukturę, bo nie było wtedy żadnych projektów unijnych, na przygotowanie powierzchni, bo to kiedyś było biuro firmy Thyssen Krupp. Dzisiaj są programy unijne i nawet dzisiaj został ogłoszony konkurs w Urzędzie Marszałkowskim na urządzenie przedszkola, więc można o to aplikować.

Jedną ważną rzecz powiem. My na tym nie zarabiamy, wychodzimy na zero, ale z tego powodu, że stawka za miesiąc za dziecko wraz z wyżywieniem dla rodziców związanych z Parkiem, czyli tych osób przyzakładowych nazwijmy, wynosi 290 zł, 390 dla innych najemców i pracowników uczelni wyższych, a komercyjna 700 lub 800 zł, czyli już taka realna, jaka jest na rynku. I przy tych stawkach przedszkole wychodzi na zero. Czyli można powiedzieć, że jeżeli macie Państwo doświadczenie, ale w przedszkolu komercyjnym płaci się około 1000, czy 1200 zł. Miesięcznie, to realne koszty to jest 300 złotych. Czyli to, co założymy płacę ja.

Wiceprzewodniczący Piotr Borawski

Tylko musi też się 600 tysięcy zwrócić, które ktoś wkładał.

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego
Tak, w przypadku inwestycji prywatnych jak najbardziej. My odzyskujemy to projektami.

Wiceprzewodniczący Piotr Borawski

Tak. Pytanie tylko, co wtedy takie przedsiębiorstwo, które by się na coś takiego zdecydowało zyskuje, jeśli chodzi o kapitał ludzki, komfort pracownika, o to, że on tak łatwo nie odejdzie?

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego
Powiem tak, co byłem zaszokowany. Mamy tutaj dwie firmy z kapitałem norweskim, dla których ważnym argumentem było przedszkole, że dajemy socjal. Tak jak Szwedzi z Ikea, ta gastronomia, toalety, przewijaki itd. Tutaj brakuje tylko

przewijaków. Oni mówią, że jeżeli tak to jest tu zrobione, jeśli jeszcze są tu jakieś koncerty bezpłatne raz w miesiącu dla pracowników, to my mamy w jednym miejscu dla naszych pracowników komplet usług dodatkowych.

Wiceprzewodniczący Piotr Borawski

Tylko jeszcze siłowni brak.

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego

Jest. Siłownię i saunę w tamtym budynku na ostatnim piętrze z widokiem na morze i na stadion. W przyszłości będzie sala fitness z podłogą do skakania. Wyłoniliśmy operatora, ale mamy pewien problem ze sfinalizowaniem terminu oddania fitness. Oddanie miało być na początku października, ale nam nie wyszło. I będziemy mieli jeszcze cztery pokoje gościnne.

Wiceprzewodniczący Piotr Borawski

Siłownia bezpłatnie, czy komercyjnie?

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego

Komercyjnie.

Przewodniczący Piotr Dzik

Kiedyś było ogłoszenie na zagospodarowanie części gastronomicznej. Czy to już jest zagospodarowane?

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego

Jeszcze nie. Oprócz tego okienka, które jest tutaj, to jeszcze nie, finalizujemy to. Myślę, że w tym miesiącu. Jesteśmy na etapie trzech instytucji, z którymi musimy teraz ostateczne rozmowy przeprowadzić, ale to jest trudny temat.

Przewodniczący Piotr Dzik

Czy są jeszcze pytania?

Radny Kazimierz Koralewski -członek Komisji

Nie mam pytań, tylko tak się zastanawiałem, bo Zarząd Dróg i Zieleni w Gdańsku chce 5 milionów wydać na pomieszczenia biurowe, administracyjne, i tak sobie pomyślałem, czy nie lepiej byłoby, gdyby tu wynajął pomieszczenia.

Przewodniczący - Piotr Dzik

Remont i modernizacja ma pochłonąć 5 mln na ich obecną siedzibę, budynki są zniszczone, i jest to wszystko w jednym miejscu, dlatego lepiej im będzie prosperowało tam, pod jednym okiem niż tutaj w Parku, w Specjalnej Strefie. Zresztą nie wiem czy branża PRSP, czyli działka śmieciowa pasowałaby tutaj.

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego

Sam się interesuję czymś, co nazywamy ustawą śmieciową. Jestem z wykształcenia prawnikiem, więc lubię sobie czasem pogrzebać w tych przepisach, bo uważam, że

to jest przyszłość prawdę mówiąc. Nawet prowadzimy obecnie rozmowy, bo pojawiła się taka możliwość. Mamy jeszcze jedno laboratorium na zewnątrz, tego nie dało się zrobić w Parku ze względu na aspekty środowiskowe, ale wspólnie z Instytutem Maszyn Przepływowych organizujemy tam laboratorium spalania biopaliw, biomasy. Tam zainstalowaliśmy, ono będzie oddane do użytkowania pod koniec roku, takie kotły, które przy odpowiedniej modyfikacji byłyby idealnym narzędziem do spalania śmieci, zgazowywania, produkowania energii elektrycznej.

Myszę, że Park pod hasłem energetyka pójdzie także troszeczkę w tym kierunku. Widzimy tutaj pole dla firm działających w Parku, i dla naukowców, którzy chcą jeszcze swoją wiedzę jakoś wykorzystać. Nieraz to są także osoby już emerytowane, ale chcą się temu poświęcić. Łącznie z tym, że planujemy też na budynku Parku zainstalować solary, ale już nie solary fotowoltaica, tylko o jedną technologię dalej, tak, żeby zoptymalizować koszty zużycia energii elektrycznej w Parku i żeby pokazać, że tego typu instalacje mogą wpłynąć globalnie na zużycie energii elektrycznej w dużych budynkach typu szpitale, budynki użyteczności publicznej. Czyli będzie tutaj laboratorium, które ma pokazać pewne procesy, a my na tym mam nadzieję skorzystamy.

Przewodniczący - Piotr Dzik

Na koniec chciałbym spytać o koszty działania Strefy Ekonomicznej na Kokoszkach?

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego

Panie Przewodniczący, nie odpowiem, bo tak globalnej wiedzy na ten temat nie posiadam.

Wiceprzewodniczący Piotr Borawski

Jeszcze jedno pytanie. Jeżeli chodzi o pomieszczenia, jakie Państwo mają, czy są jeszcze wolne pomieszczenia, jeśli jakieś firmy chcą do Państwa przyjść, czy jest jakaś kolejka chętnych, jak to wygląda?

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego

Tak, jak na początku wspomniałem zagospodarowanie przestrzeni, to jest jakieś około 85 %. Czyli 15% pozostaje niezagospodarowane, to niby jest dużo, ale to są hale produkcyjne. Po wyjściu Thyssena z Parku, mieliśmy problem z wynajęciem tych hal. Problem polega na tym, że prawie w centrum miasta Gdańska ciężko jest dojechać do nas dużym samochodem, tirem, zakręcić tutaj. Są jakieś odpowiednie wymogi, dlatego wszystko jest wyrzucone za obwodnicę. Te 3 hale udało nam się w końcu zagospodarować. Jedna hala będzie nam służyła do działań artystyczno-kulturalnych i jedna hala docelowo też będzie wolna, pusta do dalszych działań. Tak, jak państwo tutaj mówiliście ZDiZ, czy jakaś działalność prostudencka, czy w ogólnie naukowa. My kiedyś chcieliśmy na jednej hali poustawiać siatki i porobić takie mini inkubatory przemysłowe. Jeżeli ktoś chce mieć już jakąś produkcję i potrzebuje przestrzeni halowej, podłogi, wszystkich urządzeń infrastruktury, to też żeby miał taką możliwość. Odnosząc się do wcześniejszego, byłoby to możliwe, żeby zrobić w Parku, a to, czy jest innowacyjna, to proszę pamiętać, że innowacja

jest pojęciem bardzo szerokim. Natomiast dzisiaj gdyby zaprosić jakąś firmę, to trafiłaby ona na tzw. listę rezerwową, niezależnie jak bardzo by udowodniła, że jest innowacyjna, na jakim poziomie ma już ten swój produkt, pomysł, usługę, to na dzień dzisiejszy nie mógłbym jej skierować do Komisji, która rozpatruje przyjęcie do Parku, bo zwyczajnie nie ma przestrzeni.

Wiceprzewodniczący Piotr Borawski

Czyli jest kolejka oczekujących.

Pan Marcin Żukowski, Dyrektor Gdańskiego Parku Naukowo -Technologicznego

Tak. Jest kolejka oczekujących. Tak jest tzw. lista rezerwową, zarówno firm komercyjnych, czyli już działających na rynku jak i firm inkubatorowych, czyli de facto pomysłodawców, którzy chcą wejść do Parku. I dlatego tworzymy udostępnianie biur dla poszczególnych osób tak, żeby w jednym pomieszczeniu pracowało, założymy 5, 6, czy 10 osób, a nie tylko jedna firma. Czyli chcemy zrobić większy obrót firm, pomysłów, żeby każdy mógł zweryfikować, czy jest w stanie prowadzić swój własny biznes, bo to głównie o to chodzi, nie o pomysł, tylko o to, czy jest zdolny prowadzić administracyjnie swój biznes.

Przewodniczący Piotr Dzik

Bardzo dziękuję, Panu dyrektorowi w imieniu Komisji. Chętnie skorzystamy z zaproszenia zwiedzania Parku w późniejszym terminie. Na pewno będzie to ciekawe. Dzisiejszy porządek obrad został wyczerpany. Więcej spraw z mojej strony nie ma, ze strony członków Komisji nie widzę. Dziękuję bardzo za czynny udział w posiedzeniu. Zamykam posiedzenie.

Na tym posiedzenie zostało zakończone - godz. 17.00.

*Przewodniczący
Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej*

Piotr Dzik

Protokół sporządziła:

Elżbieta Wajs- Deyck



**GDAŃSKI
P·A·R·K
NAUKOWO
TECHNOLOGICZNY**

im. Profesora Hilarego Koprowskiego

GDAŃSKI PARK NAUKOWO-TECHNOLOGICZNY

**OŚRODEK WSPIERAJĄCY
PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ, AKTYWNOŚĆ, ROZWÓJ I
KREATYWNOŚĆ**



**GDAŃSKI
P·A·R·K
NAUKOWO
TECHNOLOGICZNY**

im. Profesora Hilarego Koprowskiego



TERAZ POLSKA

GDAŃSKI PARK NAUKOWO-TECHNOLOGICZNY

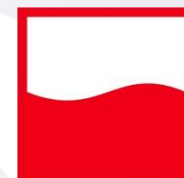
**powstał z inicjatywy
Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej sp. z o. o.,
która obecnie zarządza Parkiem.**





GDAŃSKI
P·A·R·K
NAUKOWO
TECHNOLOGICZNY

im. Profesora Hilarego Koprowskiego



TERAZ POLSKA

POMORSKA SPECJALNA STREFA EKONOMICZNA

Obejmuje grunty o łącznej powierzchni
1 314,628 ha

Stwarza korzystne warunki dla inwestycji
przemysłowych w województwie
pomorskim, zachodniopomorskim,
kujawsko-pomorskim i wielkopolskim.

Promuje rozwój parków naukowych,
technologicznych i przemysłowych

Współpracuje z regionalnym otoczeniem
gospodarczym, naukowym i kulturalnym





**GDAŃSKI
P.A.R.K.
NAUKOWO
TECHNOLOGICZNY**

im. Profesora Hilarego Koprowskiego

ROZBUDOWA GPN-T





**GDAŃSKI
P·A·R·K
NAUKOWO
TECHNOLOGICZNY**

im. Profesora Hilarego Koprowskiego

GDAŃSKI PARK NAUKOWO-TECHNOLOGICZNY

I Etap (2006 r.) - przystosowanie pod inwestycje terenów i biur opuszczonej fabryki (3,3 tyś m²)

II Etap – (2006 r. -2008 r.) rewitalizacja i modernizacja obiektów pofabrycznych (15 tyś m²)

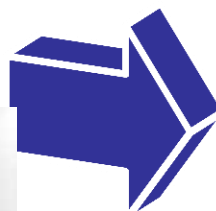
III Etap (2008 r. - 2012) rozbudowa do 40 tyś m² najnowocześniejszych laboratoriów i biur



**GDAŃSKI
P·A·R·K
NAUKOWO
TECHNOLOGICZNY**

im. Profesora Hilarego Koprowskiego

PRZESZŁOŚĆ → PRZYSZŁOŚĆ → TERAŻNIEJSZOŚĆ





**GDAŃSKI
P·A·R·K
NAUKOWO
TECHNOLOGICZNY**

im. Profesora Hilarego Koprowskiego

ROZBUDOWA GPN-T

Gdański Park Naukowo-Technologiczny stanowi duży kompleks biurowo - technologiczno - produkcyjny. Nowopowstałe budynki zajmują powierzchnię ponad 40 tys. metrów kwadratowych.



Budynek biurowo-laboratoryjny A
Budynek biurowo-technologiczny B
Budynek biurowo-produkcyjny C







**GDAŃSKI
P·A·R·K
NAUKOWO
TECHNOLOGICZNY**

im. Profesora Hilarego Koprowskiego

GDAŃSKI PARK NAUKOWO-TECHNOLOGICZNY TO:

- **Pomieszczenia biurowe, laboratoryjne, technologiczne i produkcyjne**
- **Data Center**
- **Centrum Konferencyjno – Szkoleniowe**
- **Inkubator Technologiczny**
- **publikacje branżowe**
- **promocja krajowa i zagraniczna**
- **budowanie powiązań klastrowych**
- **Wirtualne Biuro**
- **eduPark – eduPrzedszkole**
- **„Work-life balance”**
- **wspieranie przedsiębiorczości**
- **promowanie młodych naukowców**





GDAŃSKI
P·A·R·K
NAUKOWO
TECHNOLOGICZNY

im. Profesora Hilarego Koprowskiego

BRANŻA BIOTECHNOLOGICZNA



BRANŻA ICT



POMORSKIE
CENTRUM
PRZETWARZANIA
DANYCH

KOLOKACJA NA POMORZU





**GDAŃSKI
P·A·R·K
NAUKOWO
TECHNOLOGICZNY**

im. Profesora Hilarego Koprowskiego

BRANŻA USŁUG DORADCZYCH



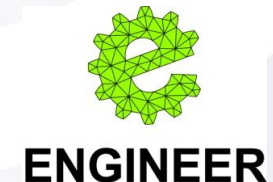
PAWŁOWSKI • KAMIŃSKI
SKROMAK • DĄBROWSKA
I PARTNERZY

Kancelaria Adwokatów
i Radców Prawnych



Agencja Rozwoju Pomorza S.A.

INNE BRANŻE





ZAPARKOWALI W WIRTUALNYM BIURZE

Branża ICT

- InPosition Sp. z o.o.
- Laboratorium Przetwarzania Obrazu i Dźwięku Sp. z o.o.
- Comlogic
- CDMA-PL sp. z o.o.
- Estimal Standard Sp. z o.o.
- RoboFactory Sp. z o.o.
- Grit Sp. z o.o.
- Akumulatory Megastore Sp. z o.o.
- Sellneo Sp. z o.o.
- 4TC
- SYNKOM sp. z o.o.
- Hi-Tech Energy Systems Sp. z o.o.
- Eneon Sp. z o.o.

Usługi doradcze i finansowe

- Taylor Economics Sp. z o.o.
- Akademia Skutecznego Działania Iwony Majewskiej-Opiełki
- Międzynarodowe Centrum Doskonalenia Kadr sp. z o.o.
- Perspecta
- Gold Group Incorporation Sp. z o.o.
- Europejskie Doradztwo Biznesowe Artur Rorzkowski

Inne

- BRANDE Sp. z o.o.
- Logic Sp. z o.o.
- Energy Management Systems Sp. z o.o.
- BioElektrownie Pomorskie Sp. z o.o.
- BALTIC SEA (AIKE RENSE) BUSINESS Sp. z o.o.
- POLAND SHUANGXIN Sp. z o.o.
- Future Energy Solutions
- PHPR.PL Projekty Marketingowe
- Tokemi Bio Cosmetics Sp. z o.o.
- INTERMEDICA sp. z o.o.



WSPÓŁPRACA Z NAUKĄ

- Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie
- Gdański Uniwersytet Medyczny
- Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Elblągu
- Uniwersytet w Białymstoku
- Politechnika Gdańska
- Uniwersytet Gdański
- Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
- Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
- Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie
- Wyższa Szkoła Bankowa w Gdańsku
- Wojskowy Instytut Chemii i Radiometrii
- Wojskowa Akademia Techniczna
- Instytut Maszyn Przepływowych PAN





**GDAŃSKI
P·A·R·K
NAUKOWO
TECHNOLOGICZNY**

im. Profesora Hilarego Koprowskiego

WSPÓŁPRACA Z INSTYTUCJAMI PUBLICZNYMI



- Agencja Rozwoju Pomorza SA
- Agencja Rozwoju Przemysłu SA
- Gdańska Agencja Rozwoju Gospodarczego sp. z o.o.
- Gdańska Fundacja Przedsiębiorczości
- Gdańska Loża Business Centre Club
- Gdański Związek Pracodawców
- Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową
- Narodowe Centrum Badań i Rozwoju
- Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych S.A.
- Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości -
- Pomorska Agencja Rozwoju Regionalnego w Słupsku (PARR)
- Pomorska Izba Rzemieślnicza Małych i Średnich Przedsiębiorstw
- Regionalna Izba Gospodarcza Pomorza
- Gmina Miasto Elbląg
- Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
- Ministerstwo Rozwoju Regionalnego
- Ministerstwo Infrastruktury
- Pomorski Urząd Wojewódzki w Gdańsku
- Region Gdańsk NSZZ „Solidarność”
- Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego
- Urząd Miasta w Ełku
- Urząd Miasta Gdańsk
- Urząd Miasta Białostok
- Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
- Pomorski Park Naukowo-Technologiczny
- Stowarzyszenie Gmin RP Euroregion Bałtyk
- Białostocki Park Naukowo-Technologiczny



**GDAŃSKI
P·A·R·K
NAUKOWO
TECHNOLOGICZNY**

im. Profesora Hilarego Koprowskiego



WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

UCZELNIE WYŻSZE

- City University of Hong Kong
- Klaipeda University Coastal Research and Planning Institute
- Tallinn University of Technology
- Trelleborg Municipality
- University of Rostock

ORGANIZACJE RZĄDOWE I STOWARZYSZENIA REGIONALNE

- Euroregion Bałtyk
- Finnish Environment Institute
- Ministry for Science, Economic Affairs and Transport of the State of Schleswig-Holstein; Initiative „Sea our Future“
- The Ministry of the Environment of the Republic of Latvia
- The Royal Swedish Academy of Sciences
- The Government of the Kaliningrad Region
- Ministry of Industrial Policy, Entrepreneurship and Trade Development of the Kaliningrad Region

INSTYTUCJE WSPIERAJĄCE BIZNES I NAUKĘ

- BioCon Valley Mecklenburg-Vorpommern e. V.
- Business Centre Bornholm
- Center of Technology Western Pomerania
- Environmental Development Association
- Kaliningrad Innovative and Science Centre
- Klaipeda Science and Technology Park
- KRINOVA Science Park
- Leibniz Institute of Marine Sciences (IFM-GEOMAR)
- LOKE, Lolland Energy Holding
- ScanBalt
- Tartu Biotechnology Park, Entrepreneurship Development Centre for Biotechnology and Medicine
- Technology Centre of Western Pomerania
- Videum Science Park
- Innovative Technopark Idea Republika Tatarstanu



**GDAŃSKI
P·A·R·K
NAUKOWO
TECHNOLOGICZNY**



**E·D·U
PARK**

**E·D·U
PRZEDSZKOLE**

im. Profesora Hilarego Koprowskiego

EDU-PRZEDSZKOLE / EDU-ZERÓWKA / EDU-PARK

EduPrzedszkole oraz EduZerówka oferują bogatą ofertę innowacyjnych zajęć dodatkowych:

- angielski 2 razy w tygodniu
- angielski z nativem x 1
- rytmika, gimnastyka korekcyjna
- geografia dla najmłodszych
- logopedia
- taniec
- warsztaty plastyczne
- zajęcia z Edu Robot
- zajęcia z Edu Fun
- klub małego Europejczyka
- edukacja weekendowa
- zajęcia dla rodziców

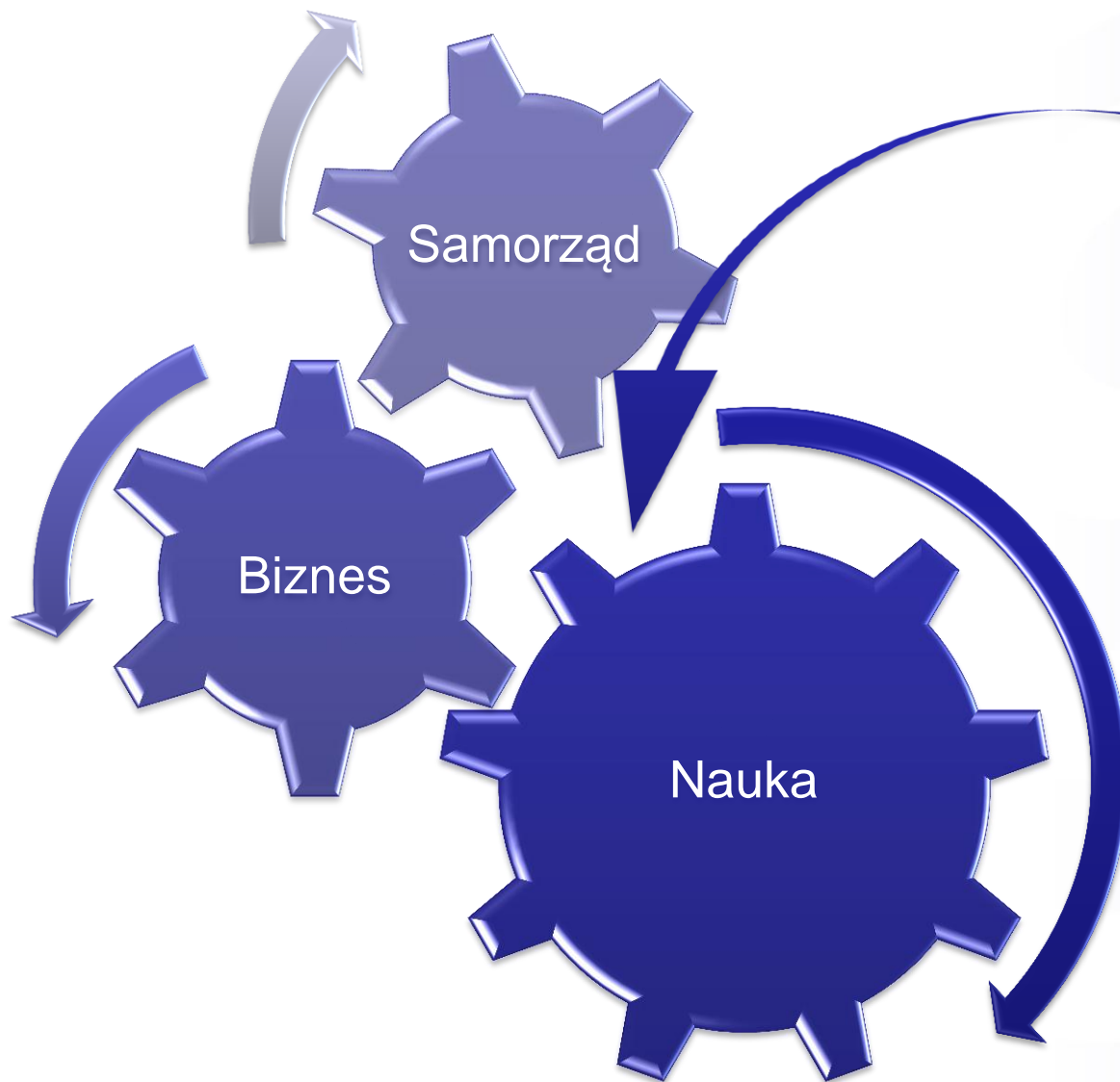


EduPark posiada bogatą ofertę dla dzieci i młodzieży:

- wystawy interaktywne
- Warsztaty grupowe i rodzinne:
 - EduLekcje
 - Zajęcia Matematyczne
 - EduMini
 - Antazjum – warsztaty rodzinne
 - Pasje Dziecięce
- Nie lej wody
- Urodziny

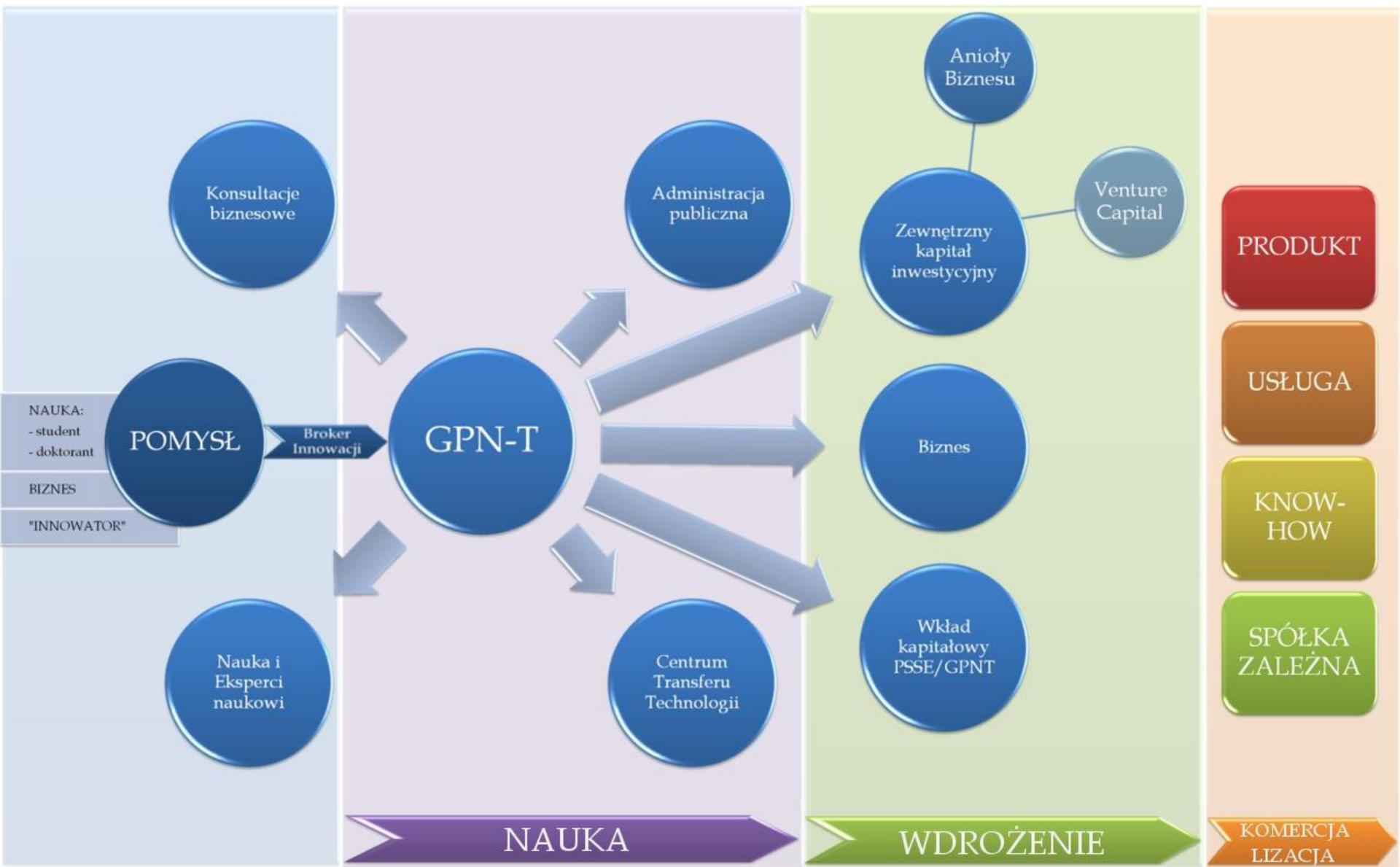


„ZŁOTY TRÓJKĄT”



**GDAŃSKI
P.A.R.K.
NAUKOWO
TECHNOLOGICZNY**

im. Profesora Hilarego Koprowskiego





GDAŃSKI
P·A·R·K
NAUKOWO
TECHNOLOGICZNY

im. Profesora Hilarego Koprowskiego

ROLA GPN-T

PREINKUBACJA

INKUBACJA

WDROŻENIE

SPRZEDAŻ

ZYSK
(udział w zysku)



BRANŻE KLUCZOWE

BIOTECHNOLOGIA

- Ścisła współpraca z kluczowymi najemcami w zakresie biotechnologii w medycynie;
- Współpraca naukowa;
- Pomorski Klaster BioEkoChemiczny;
- Bałtyckie Centrum Biotechnologii i Diagnostyki Innowacyjnej BioBaltica;
- Udział w krajowych i międzynarodowych targach biotechnologicznych.

ENERGETYKA

- Zespół ds. przygotowań województwa pomorskiego do realizacji inwestycji budowa elektrowni jądrowej;
- Park Jakości Energii Elektrycznej ;
- Forum Dialogu i Współpracy Województwa Pomorskiego "Energia i Samorządność" ;
- Pomorska Platforma Technologiczna Energetyki;
- Klaster Ekoenergetyczny.

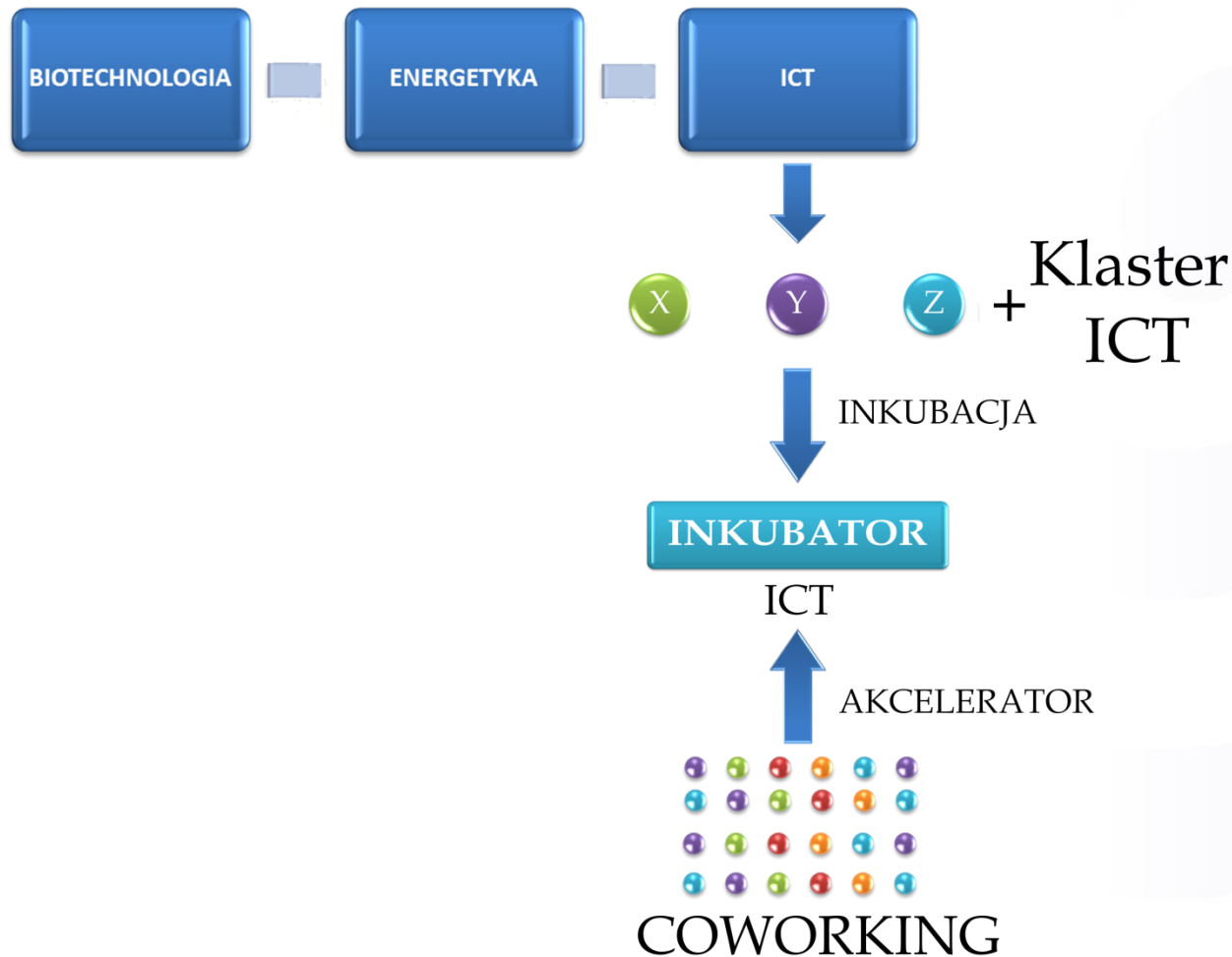
ICT

- Ścisła współpraca z kluczowymi najemcami w zakresie ICT;
- Współpraca naukowa;
- Inkubator technologiczny ICT;
- Udział w krajowych i międzynarodowych targach ICT;
- Data Center – Profesjonalna serwerownia na Pomorzu.



**GDAŃSKI
P·A·R·K
NAUKOWO
TECHNOLOGICZNY**

im. Profesora Hilarego Koprowskiego





**GDAŃSKI
P.A.R.K.
NAUKOWO
TECHNOLOGICZNY**

im. Profesora Hilarego Koprowskiego

NAGRODY I WYRÓŻNIENIA 2012

- Nominacja do tytułu „Firma Dobrze Widziana” (09.02.2012)
- Laureat tytułu „Ambasador Polskiej Gospodarki” w kategorii „Partner Firm Zagranicznych” (21.05.2012)
- Laureat tytułu „Rzetelna Firma” (20.06.2012)
- Laureat tytułu „Diamenty Forbes” (22.02.2012)
- Laureat rankingu „Gazete Biznesu” (13.03.2012)
- Wyróżnienie w Konkursie o Nagrodę Pomorską "Gryf Gospodarczy 2012" (29.05.2012)
- **Prestiżowe Godło „Teraz Polska” w kategorii „Innowacje” (11.06.2012)**



TERAZ POLSKA





**GDAŃSKI
P·A·R·K
NAUKOWO
TECHNOLOGICZNY**

im. Profesora Hilarego Koprowskiego

GPN-T W LICZBACH- 2011 R

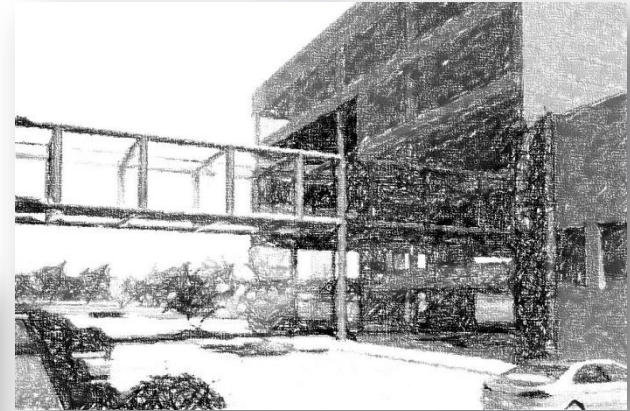
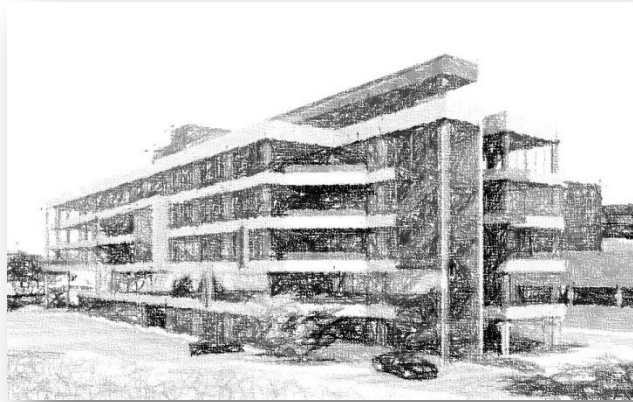
- **54 firmy** funkcjonujące w GPN-T
 - 22 Najemców w II Etapie GPN-T
 - 16 Najemców w III Etapie GPN-T
 - 16 firm zlokalizowanych w Inkubatorze Technologicznym
- **56 firm** korzystających z e-usług (**Wirtualne Biuro**)
- **4 firmy** zlokalizowane w Inkubatorze Przedsiębiorczości ARP S.A.
- **410 osób** zatrudnionych w firmach na terenie GPN-T
- **66 firm** utworzonych w ramach projektu „Stoczniowcy”
- **216 zorganizowanych konferencji** w których udział brał GPN-T
- **ok. 600 konferencji** odbyło się w CKS
- **34 przedsięwzięcia**, którym Park patronował
- **ok. 50 partnerstw** z podmiotami krajowymi i zagranicznymi
- **15 850 osób** odwiedziło EduPark
- **36 dzieci** zapisanych do EduPrzedszkola





**GDAŃSKI
P·A·R·K
NAUKOWO
TECHNOLOGICZNY**

im. Profesora Hilarego Koprowskiego



zaPARKuj SWÓJ POMYSŁ NA BIZNES W GPNT >>

GDAŃSKI PARK NAUKOWO – TECHNOLOGICZNY
UL. TRZY LIPY 3, 80-172 GDAŃSK

tel. (0-58) 739-61-17
www.gpnt.pl

